

Skazani za polskość

Świdwin
Połczyn Zdrój
Rąbino
Brzeżno
Sławoborze

Dwutygodnik powiatowy

Więści świdwińskie

GAZETA POWIATOWA Nr 6 (137) Rok 8 24.03.2014 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1898-1445

- Przecież oglądają nas ludzie. Nie zaklinajmy rzeczywistości – apelował radny Rafał Terlecki

Spór o dotację na remont kościoła ujawnił przy okazji stan świdwińskiej oświaty i podziały w radzie



Głosowanie nad uchwałą



Jak zwykle aktywny przewodniczący rady Franciszek Pilip

Radni pytają, urzędnicy odpowiadają

Płyty OSB
podbitka
i wełna

Tel. 660 657 461
602 131 760

Stracił matkę, teraz pracę

Ratownik Wacław Gola zwolniony z pracy



Walne zebranie członków „Spójni”

Wicemistrzo- wie województwa w tenisie stołowym

Jak Rosja uznała Krym za swój? Wysiedlili i zasiedlili

Jak zwykle aktywny przewodniczący rady Franciszek Pilip

Radni pytają, urzędnicy odpowiadają

(POŁCZYN-ZDRÓJ) Na sesji lutowej przewodniczący Rady Miejskiej Franciszek Pilip zapytał o kilka spraw nurtujących mieszkańców.

1. Na poprzedniej sesji mówiłem o wywożeniu nieczystości ciekłych ze zbiorników z terenów wiejskich, zadałem w tej sprawie pytanie i do dzisiaj nie otrzymałem w tej sprawie wiążącej odpowiedzi. Czy doszło do rozmowy z szefem firmy EKO FIUK, jeśli tak, to, jakie są efekty tej rozmowy? Będę stawał, tak długo to pytanie, dopóki nie otrzymam na nie odpowiedzi. Nie może być tak, że wszystko, co złe, to jest wina Rady Miejskiej. Ktoś przygotowuje projekty uchwał, ktoś je uchwała i ktoś je realizuje.

2. Proszę o zajęcie się sytuacją przy placu Tysiąclecia PP. Autobusy nie zajeżdżają na plac manewrowy, bo muszą wносить opłatę w wysokości 5 złotych, tylko zatrzymują się przy placu parkingowym, gdzie pasażerowie wysiadają z autobusów i w tym samym miejscu nowi pasażerowie wsiadają. Ta sytuacja stwarza duże niebezpieczeństwo dla wysiadających i wsiadających, a szczególnie dla dzieci, które chodzą właśnie tą drogą do przedszkola Sióstr Salezjanek.

3. W ubiegłym roku przy podejmowaniu uchwały o opłatach za wywóz śmieci jeden z radnych zaproponował, aby rodzinom wielodzietnym zastosować ulgi w opłatach. Pani burmistrz powiedziała, że przez kilka miesięcy będzie monitorować taką sytuację i zaproponuje odpowiednie rozstrzygnięcie. Minęło już kilka miesięcy. Czy pani burmistrz już sprawdziła możliwości, aby tym ludziom ulżyć w opłacie za wywóz śmieci?

4. W wielu samorządach wprowadza się kartę dużej rodziny, lub kartę seniora. Czy takie karty pani burmistrz proponuje w naszej gminie? Czy jest to w ogóle możliwe w naszej gminie?

Odpowiedzi na zadane pytania udzieliła burmistrz Barbara Nowak.

1. Wywóz nieczystości płyn-



nych ze zbiorników z terenów wiejskich przez firmę EKO FIUK.

- Odpowiedź wpłynęła dzisiaj. Musi być ona przede mną dobrze zanalizowana, dopiero później może odbyć się spotkanie z przedstawicielem firmy EKO FIUK. Niestety nie mam wpływu na to, w jakim terminie udzielają odpowiedzi, mieszczą się w granicach określonych w KPA.

2. Zagrożenie na placu Tysiąclecia PP związane z zatrzymującymi się tam autobusami.

- Spotkałam się z syndykiem PKS, jest propozycja, aby gmina wykupiła ten obiekt poza przetargiem, co mogłoby doraźnie załatwić sprawę autobusów zatrzymujących się przy Placu Tysiąclecia zanim nie zastanowimy się, gdzie docelowo powinny się zatrzymywać autobusy. Na ten moment właścicielem dworca jest PKS w upadłości. PKS w upadłości oczekuje od przewoźników opłaty za wjazd. Każda opłata za wjazd przenosi się na opłatę biletową. O sprawie przejęcia PKS za odpłatnością będziemy rozmawiać w bardzo niedługim czasie,

3. Dopłata do wywozu śmieci dla rodzin wielodzietnych.

- Nasza kwota, którą ustaliliśmy praktycznie domyka koszt wywozu śmieci. Nie ma takich nadwyżek, które moglibyśmy zdecydowanie przeznaczyć na inne cele, czy na te ulgi. Na ten temat w miesiącu marcu będziemy rozmawiać z Komisją Komunalną i Rozwoju Gospodarczego i dokonamy podsumowania ubiegłego roku. Będziemy musieli odpowiedzieć sobie na pytanie, który z tych elementów, może być brany pod uwagę.

4. Wprowadzenie w gminie karty dużej rodziny.

- Musimy się nad tym wspólnie zastanowić, czy gmina ma wejść w ten temat. Karta dużej rodziny musi wskazać przestrzenie, z których duża rodzina będzie z czegoś zwolniona. Musimy wskazać środki finansowe, z których te zwolnienia pokryjemy. W karcie dużej rodziny takim elementem bonifikaty być może, mogłyby być bonifikaty w gospodarce odpadami, czyli w tych opłatach. Na ten moment sprawdziliśmy te rodziny, które korzystają z opieki społecznej i w tych rodzinach i dodatkach mieszkaniowych nie mamy luk w płatnościach. Natomiast istota sprawy jest taka, aby wyłapać te rodziny, które nie korzystają z dodatków, których kondycja jest średnia i przy większych opłatach borykają się z określonymi problemami.

Jeżeli wspólną wolą będzie wprowadzenie karty dużej rodziny, to możemy ją wprowadzić, ale wszyscy radni muszą się zastanowić, jakie obręby finansowe, które dzisiaj są kosztem utrzymania tej rodziny powinniśmy tam umieścić. Należałoby wybrać publiczno-gminne opłaty, które dotyczą poszczególne rodziny. (r)

Otwarcie nowej siedziby Pogotowia Ratunkowego w Świdwinie

25 marca 2014 r. o godzinie 9.30. nastąpi uroczyste otwarcie nowej siedziby świdwińskiej Filii Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. Filia mieści się przy ul. Drawskiej 38. W uroczystości weźmie udział Członek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego Anna Mieczkowska. (r)

Stracił matkę, teraz pracę

Ratownik Wacław Gola zwolniony z pracy



(POŁCZYN-ZDRÓJ) W ostatnim numerze pisaliśmy o zgonie matki ratownika Wacława Goli, który oskarżył Szpital Polski w Połczynie o zbyt późne przewiezienie jej do Koszalina. Kilka dni później pan Gola otrzymał trzymiesięczne wypowiedzenie z pracy. KAR

Świdwin
Połczyn Zdrój
Rębino
Brzeźno
Sławoborze

Dwutygodnik powiatowy

Więści świdwińskie

Dwutygodnik Powiatowy

Redakcja:

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (91) 3973730.
E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca:

Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz,
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax 91 39 73 730; e-mail:
wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30;
Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847
0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje:

„tygodnik łobeski”,
„tygodnik pojezierza drawskiego”,
tygodnik „gazeta gryficka”.

Skład i druk: WPPP - Łobez;
tel./fax (91) 39 73 730.

Trzy promile i kilka stłuczek nie były dla niego przeszkodą!



Wydarzenie wtorkowego przedpołudnia, to kolejny przykład bez troski i bezmyślności mieszkańca powiatu łobeskiego. Próba zatrzymania kierowcy volkswagena golfa i dramatyczny ciąg zdarzeń o mało nie doprowadziły do tragedii.

Przed godziną 10.00 dyżurny świdwińskiej jednostki otrzymał zgłoszenie kierowcy, o próbie zatrzymania samochodu, którego kierujący jest prawdopodobnie nietrzeźwy. Pojazd miał jechać ze Świdwina w kierunku Brzeźna. W czasie jazdy samochód uderzył w drzewo, a po przejechaniu kolejnego odcinka drogi zjechał na lewy pas drogi i wywrócił się do rowu. Pomimo poważnych uszkodzeń pojazdu i prób zatrzymania przez świadków

zdarzenia, mężczyźni nadal udało się kontynuować jazdę.

Podjęmujący działania patrol policji zatrzymał rozpędzony pojazd, a podejrzenia co do stanu trzeźwości kierowcy potwierdziły się. Mężczyzna miał niemal 3 promile alkoholu! Trudno uwierzyć, że samochód z tak wieloma uszkodzeniami nadal jechał. Wybite szyby, pognięta karoseria i koło bez opony, nie były przeszkodą do przejechania kilkunastu kilometrów! Kierowca jednak nie doznał żadnych obrażeń, a dla trzeźwego spojrzenia na swoje czyny następne godziny spędził w policyjnej celi.

O jego dalszych losach zdecyduje sąd, za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oprócz kary zakazu prowadzenia pojazdów, grozi pozbawienie wolności do lat 2.

Zatrzymani wyrafinowani włamywacze



Świdwińscy policjanci zatrzymali mężczyzn podejrzanych o dokonanie włamania do budynku mieszkalnego w jednej ze wsi powiatu Świdwin. Zainteresowanie złodziei było dość wyrafinowane, łupem padło kilkadziesiąt sztuk poroży.

W miniony poniedziałek dyżurny świdwińskiej jednostki otrzymał zgłoszenie o włamaniu do domu. Właścicielka posesji zgłosiła, że podczas jej nieobecności zginęło kilkadziesiąt sztuk poroża jeleni. W wykazie rzeczy, jakie skradziono, była też piła spalinowa i wykasarka ogrodowa, a sprawców skusił nawet świecznik. Chociaż do zdarze-

nia doszło w miejscu odległym od reszty zabudowań, to działania świdwińskich policjantów szybko przyniosły oczekiwany efekt. Mundurowi ustalili czterech sprawców, mieszkańców pobliskich miejscowości, których tłumaczenie o znalezieniu przedmiotów w lesie nie było przekonujące.

Zatrzymano 28 i 20 latka, którym już przedstawiono zarzuty, dwaj pozostali z wiadomych powodów ukrywają się. Świdwińscy policjanci odzyskali również przedmioty pochodzące z włamania których wartość oszacowano na 35 tysięcy złotych!

Włamywaczom grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. (kp)

OKNA I DRZWI PCV

P.H.U. Mariusz Hoffmann
Połczyn Zdrój
ul. Wojska Polskiego 42
tel. 094 36 62 862
kom. 0602 211 059

☛ profil KÖMERLING
☛ okna i drzwi
☛ parapety
☛ rolety
☛ żaluzje
☛ montaż



KÖMMERLING®

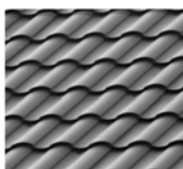
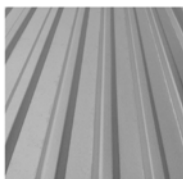
Hurtownia

"WU-BET" w Białogardzie
oferuje sprzedaż pokryć
i okien dachowych
oraz szereg usług dekarских.

Ceny brutto już od:

- 16,00 zł/m² blacha trapezowa
- 18,78 zł/m² blachodachówka
- 30,00 zł/m² dachówka ceramiczna
- 12,30 zł/mb rynny stalowe brązowe (6mb)

"WU-BET" Białogard,
ul. Chocimska 5, tel. 94 312 55 65



ZAKŁAD KAMIENIARSKI "GŁAZ"

Nasz zakład
posiada

Certyfikat
uczciwości

Oferuje:

- nagrobki
- grobowce
- parapety
- okładziny schodowe
- stoły i ławy z granitu
- inne wyroby na życzenie klienta

Producent od 1980 roku

T.J. Drzewieccy

73-150 Łobez

ul. Niepodległości 47

tel./fax 91 397 42 14

kom. 606 921 161

glazteresadrzewiecka@wp.pl

Udzielamy kredytu bez odsetek www.glaz-kamieniarstwo.pl

Przyjmujemy zamówienia na rok 2014
według cen z roku 2013

- Przecież oglądają nas ludzie. Nie zaklinajmy rzeczywistości – apelował radny Terlecki

Spór o dotację na remont kościoła ujawnił przy okazji stan świdwińskiej oświaty i podziały w radzie

(ŚWIDWIN) Radni większością głosów przyznali dotację parafii pw. MBNP w Świdwinie, chociaż nie były zaplanowane w budżecie. Jednak nie to wywołało ostry spór na sesji. Jeden z radnych, nie zgadzający się na dotację, argumentował, że szkoły są niedoinwestowane i dzieciom kapie na głowy, inny – że burmistrz robi sobie kampanię wyborczą za pieniądze podatników.

Burmistrz wniósł na sesję projekt uchwały o przyznaniu dotacji dla parafii pw. MBNP, na remont kościoła (wpisanego do rejestru zabytków), konkretnie jego ściany północnej. Kwota – 80 tys. zł. Wniosek wpłynął w tym roku.

W szkołach zbiera się na papier, monitoring

Dyskusję rozpoczął radny Rafał Terlecki, pytając, czy gminę na to stać. Przypomniał przyjętą kilkanaście minut wcześniej uchwałę budżetową, w której zmniejszono wydatki na szkoły i przedszkola o ponad 207 tys. zł, w związku ze zmniejszoną subwencją oświatową 357 tys.



Głosowanie nad uchwałą

- Jako samorząd moglibyśmy próbować jakoś tę stratę skompensować szkołom. A dzieciaki w szkołach mają duże potrzeby. W ostatnim czasie dobiegają do mnie głosy rodziców, że w szkołach zbiera się na papier ksero, na odmalowanie sal lekcyjnych, na monitoring, i co najsmieszniejsze – biletem wstępu na dyskotekę szkolną jest przyniesienie jakiegoś środka czystości. Nie krytykuję działań dyrektorów i nauczycieli, bo muszą się w tej rzeczywistości jakoś odnaleźć, radzić, ale to jest dowodem na to, że w szkołach brakuje elementarnych rzeczy. - mówił radny Terlecki. Nawiązał również do wcześniejszego pisma proboszcza, z sierpnia 2013 r., które zostało przez radnych odrzucone. Chodziło wówczas o 90 tysięcy. Wówczas kilku radnych tłumaczyło, że jest napięty budżet, dużo wy-

datków, remont kościoła nie jest pilny, nie ma możliwości przekazania pieniędzy.

- Zastanawiam się, co mogło się zmienić przez siedem miesięcy, od tamtego głosowania, ale jak patrzę w budżet na ten rok, to widzę takie zdanie: „projekt budżetu na ten rok jest bardzo napięty i trudny”. Czy coś się zmieniło od sierpnia zeszłego roku? Trzecia rzecz – z wielkim żalem muszę stwierdzić, że nie ma tutaj osoby, która ewentualnie miałyby ten projekt realizować. Możliwość zadania pytań została nam odebrana. - stwierdził radny Terlecki.

Radny Ostapowicz wylicza

Do dyskusji włączył się radny Marian Ostapowicz.

- Przedstawiciel chcący uzyskać pieniądze nie przyjdzie, to proszę

sobie wybić z głowy. Tak jak „menadżer” potraktował radnych, to wiedzą ci, co chodzą do kościoła, bo słyszeli. Będę też przeciwny tej uchwale. Mówienie, że za mało dajemy na kościół, to jest nieprawda – stwierdził radny i wyliczył, ile rada przekazała do tej pory. Na remonty w latach 2005 - 2013 przekazano prawie 168 tys. zł. Radny wyliczył również, ile burmistrz wydał na koncerty organizowane w kościele: Eleni – 20 tys., Edyta Geppert – 24,5 tys., Ireny Jarockiej – 13 tys., A. Majewskiej – 20 tys., orkiestry Victoria – 16 tys., w ciągu trzech lat – ponad 93 tys. zł.

- Szkoły organizują sylwestry, a przedszkola jasełka przed Bramą i zbierają pieniądze na te rzeczy, o których mówił kolega. Wydaje mi się, że jest nie w porządku, żeby wyciągać rękę w pierwszej kolejno-



Przewodniczący rady H. Klaman i zastępca St. Cieśliński



Radni (od prawej): M. Ostapowicz, W. Gasek, M. Lemańska



Burmistrz Jan Owiak

ści do budżetu miasta. Jeśli ktoś chce robić kampanię wyborczą za pieniądze podatników, to ja na to się nie zgadzam – powiedział radny. Z kolei radny Roman Artyński zwrócił uwagę, że taki wydatek nie był zaplanowany w budżecie.

Radny Stanisław Cieśliński zauważył, że uczciwie byłoby wylizować, ile miasto przekazało na budowę obiektu w Bystrznie, chociaż leży w innej gminie. Radny Artyński przypomniał mu, że buduje je w gminie Świdwin Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych, działające przy parafii św. Michała.

Z Bukowca na Bystrzno

- Sprzedaliśmy za garść drobnych Bukowiec, ileś lat temu. Obecny pan burmistrz starał się dogadać z obecnym nadzorcą, by z Bukowca można było korzystać. Nieraz na tej sali były dyskusje. Z jakim efektem? Ano z takim, że Bukowiec bez mała stał się zbiornikiem prywatnym. Dzisiaj społeczeństwo przeniosło się na Bystrzno. Dziewięćdziesiąt procent ludzi, którzy korzystają z tego, to mieszkańcy Świdwina, nasi mieszkańcy i podatnicy.

Radny Terlecki uzupełnił: - Ilość pieniędzy przekazanych na Bystrzno, które ma służyć młodzieży i społeczeństwu, nie jest adekwatna do tych, które do tej pory zostały przekazane tutaj. Ja nie mówię, żeby nie dawać, ale są rzeczy ważne i waż-



Dyrektorzy szkół „naciskani” na sesji głosu nie zabrali

niejsze. Rozwala się ściana zamku od strony Regi. Na razie się o tym nie mówi, ale zobaczymy, kiedy to się zawali. Jest wiele spraw ważniejszych, niż ta ściana, która się nie zawali. - powiedział.

W sprawie złej sytuacji szkół zaoponowała radna Mirosława Lemańczyk. - Jestem w stowarzyszeniu przy „Dwójce” i nie jest tak, że szkoła potrzebuje tych pieniędzy. Szkoła nie ma sytuacji finansowej tak trudnej, że stowarzyszenie musi zbierać na jej rzecz. Pomaga dzieciom, które do tej szkoły chodzą – powiedziała radna.

Wątek podjął radny Rafał Terlecki. - Remont i termomodernizacja „Trójki” były odkładane. Okazuje się, że remont ściany północnej kościoła jest pilniejszy, niż to, że zimą dzieciakom kapie woda na głowę. Dach zimą przeciekał. Ogrzewanie i termomodernizacja to marzenie – powiedział. Przypomniał również, że szkoła nie ma boiska.

Dyrektorzy wywoływani do odpowiedzi

Jeszcze inny front dyskusji otworzył przewodniczący rady Henryk Kłaman.

- Chciałbym zapytać obecnych dyrektorów szkół, czy potwierdzają to, co przedstawił pan radny Terlecki, bo to wygląda fatalnie. Taka wiedza wyszła dzisiaj... - przewodniczący zawiesił głos patrząc na dy-

rektorów, ale w sukurs przyszła im skarbnik Gminy Urszula Cieślińska. Objasniła zmniejszenia w oświacie; przedszkola miały zabezpieczone wydatki i później dostały dotację z budżetu państwa. Burmistrz musiał pokazać, że tę dotację przelał, ale w takiej samej wysokości były wycofane środki własne. Zmieniła się dotacja na doksztalcanie nauczycieli, bo był zabezpieczony 1 procent, a teraz ma być pół. Na komisjach oświatowych mówiono, że żadna z placówek oświatowych nie ma długu. Odpowiedziała również na pytanie – co zmieniło się od sierpnia zeszłego roku. Budżet na koniec roku miał deficyt, ale zamknął się na plusie wolnymi środkami 3,2 mln zł. Stąd są środki do dyspozycji. Stwierdziła, że pewne inwestycje są odkładane, by uzyskać większe dofinansowanie zewnętrzne. Jest dług 14 milionów, maleje, nie planuje się zaciągania dalszych zobowiązań. Burmistrz planuje dodatkowy milion spłaty długu w tym roku. Z tytułu nadwyżki.

- To nie jest tak do końca, jak państwo mówicie. Tematy są poruszane wycinkowo, macie prawo nie wiedzieć o pewnych posunięciach, ale to trzeba raczej pytać, a nie w takiej stanowczej formie stwierdzać, że oświata za chwilę nie będzie miała tablicy do pisania – stwierdziła skarbnik.

To jest pytanie niepoważne

Radny Marian Ostapowicz: - Pytanie pana przewodniczącego dyrektorów, by potwierdzili, że tak jest, to jest pytanie niepoważne. Czy pan uważa, że w sytuacji, gdy siedzi burmistrz, który utrzymuje szkoły i dyrektorów, to ten dyrektor powie – mi tego brakuje? To pan burmistrz zaraz powie – człowieku, zmień pracę, przyjdzie taki, który będzie pracować i nie będzie mu brakować – zauważył radny.

- Jeżeli ktoś z państwa uda, że takie sytuacje w szkołach nie mają miejsca... Przecież oglądają nas ludzie. Nie zaklinajmy rzeczywistości – apelował radny Terlecki.

Przewodniczący Kłaman nie odpuszczał. Stwierdził, że radny Ostapowicz powinien otrzymać odpowiedź.

- Mówią, że demokracja jest. Czy państwo potwierdzacie konieczność zbierania środków czystości, papieru ksero? - ponownie zwrócił się do dyrektorów szkół. Jednak nikt z nich nie zabrał głosu na ten temat.

Będę głosił, jak pan się zachowuje w trakcie głosowań

Głos zabrał burmistrz Jan Owiak.

- Okazuje się, że niektórzy radni postanowili dorobić ideologię do uchwały. Niektóre wypowiedzi są dla mnie wręcz żenujące. Gdy słyszę o dramatycznej sytuacji w szkołach, to jestem zwolennikiem bicia się najpierw we własne piersi. Proszę mi podać jedno nazwisko osoby, która coś zaniósła – stwierdził burmistrz. Wyjaśnił, że organizował koncerty w kościele, gdyż w zamku mieści się 300 osób, a w kościele 900-1000. - To była jedyna przesłanka, aby te koncerty organizować w tym miejscu. Na siłę panowie trzej Muszkietierowie – Ostapowicz, Artyński i dołączył Terlecki – robicie ideologię – powiedział. Wskazał na inwestycje zapisane w budżecie i zabezpieczone środki własne, w tym na kulturę (chyba zamek?).

- Jako mieszkaniec okręgu numer dwa, a mam tam dwójkę radnych, panią Lemańczyk i pana Artyńskiego, muszę to skomentować jako mieszkaniec. Dziwię się panu, wstrzymaniu się od głosu, w sytuacji, kiedy zadania planowane są w budżecie, związane z naszym okręgiem wyborczym. Nie wiem, jak pan spojrzy w oczy naszym mieszkańcom, bo ja będę głosił, jak pan się zachowuje w trakcie głosowań. Co to znaczy wstrzymanie się od głosu? Nie chce pan parku małego, nie chce pan dróg na osiedlu Armii Krajowej? Trzeba się na coś zdecydować – powiedział burmistrz.

Ja się nie dam

Odpowiedział mu radny M. Ostapowicz. - Obiecał pan na Bystrzynkę 20 tysięcy w ubiegłym roku. Pan powiedział, że akurat nie było pieniędzy, ale na kościół pan gotowy był dać, z tego samego budżetu. A pan teraz w jakiś sposób próbuje zrobić ze mnie idiotę? Traktował pan radnych tak jak traktował do tej pory. Ja się nie dam – wyrzucił z siebie radny.

Głosowanie

Po tej dyskusji przeprowadzono głosowanie. 10 radnych było za przekazaniem pieniędzy, trzech „Muszkietierów” przeciw. Nieobecni byli radni Marian Choroba i Anna Kępka. KAR



Rafał Terlecki (z prawej), jeden z trzech „Muszkietierów”

Od 15 lat w NATO

(ŚWIDWIN) 12 marca w całej Polsce upłynął pod znakiem obchodów piętnastej rocznicy wstąpienia Polski do NATO. Uroczysty apel z tej okazji odbył się również w Świdwinie na placu Lotników.

Była to bez wątpienia niezwykle istotna data w dziejach Polski. Miała także szczególne znaczenie dla Świdwina – garnizonu lotniczego, gdzie znaczna część mieszkańców jest związana z wojskiem. Wstąpienie do NATO było bez wątpienia jednym z ważniejszych wydarzeń dla świdwińskich lotników. W najbliższych latach baza przejdzie

gruntowną modernizację, dzięki czemu będzie należała do najnowocześniejszych w kraju. Planuje się też stopniowe wycofanie przestarzałych samolotów SU 22, które obecnie stanowią podstawę funkcjonowania jednostki.

O historii lotnictwa na ziemi świdwińskiej, jej dniu teraźniejszym i planach na przyszłość powiedział podczas apelu dowódca 1 Skrzydła Lotnictwa Taktycznego gen. bryg. pil. Tadeusz Mikutel.

Uczestnicy uczcili pamięć zmarłych lotników składając wiązanki kwiatów pod pomnikiem, a na zakończenie odbyła się defilada pododdziałów. (um)



Zarząd Powiatu w Świdwinie informuje

że na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Świdwinie oraz urzędów poszczególnych miast i gmin powiatu świdwińskiego, a także na stronie internetowej www.bip.powiatswidwinski.pl został opublikowany wykaz nieruchomości stanowiących własność Powiatu Świdwińskiego przeznaczonych do oddania w najem, obejmujący lokal użytkowy w budynku przy ul. Drawskiej 38 w Świdwinie.

Poszukujemy Pracowników do Przetwórstwa Rybnego (zwijanie rolmopsów).

Praca w Charzynie pod Kołobrzegiem (bezpłatnie dowozimy Pracowników z Trzebiatowa i Świdwina).

Wymagana książeczka sanepid, zdolności manualne.

Praca w systemie 3 zmianowym.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt z biurem Randstad, tel. 94 347 59 16.

Wójt Gminy Świdwin podaje do publicznej wiadomości

że w dniu 10 marca 2014 r. na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Świdwin i na stronie internetowej Urzędu: ug.swidwin.ibip.pl został wywieszony wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do dzierżawy: część działki w Bierzwnicy, Kłęczewie, Krosinie i Smardzku z przeznaczeniem na ustawienie pojemników na odzież używaną. Bliższe i nformacje można uzyskać pod numerem telefonu 94 36 520 15 do 16.

 WULKANIZACJA	 OPONY	 FELGI
 HAMULCE	 ZAWIESZENIE	 MECHANIKA
 KLIMATYZACJA	 GEOMETRIA KÓŁ	 AKCESORIA DO KÓŁ
 MALOWANIE	 PRANIE TAPICERKI	 OLEJE

Firma Handlowo - Usługowa
tym pol
Zbigniew Tymoszczyk
ul. Waryńskiego 15,
73-150 Łobez
tel./fax 091 397 40 56
tel. kom. 0508 050 008
e-mail: info@tymopol.pl

XXII Świdwińskie Kaziuki Wileńskie

*Spieszmy się ocalić Kresy
od zapomnienia
Bo póki w sercach tętni miłość
do tej ziemi
Przysięgamy na przodków,
ojców naszych cieni,
Że Kresy będą w następnych
pokoleniach!
W naszych dzieciach i wnukach
Jedyna nadzieja ...*

„Kaziuk” w tym roku wcześniej się obudził, bo już w lutym świdwińskim wilniukom, ich przyjaciółom i sympatykom, niezwykle tęskniącym do „tej” co w Ostrej Świeci Bramie”, do smakowitych kołdunów, kiszki ziemniaczanej, pierników i obwarzanek smorgońskich przyniósł na Świdwińską Halę Targową namiastkę wileńskiego jarmarku, ku czci młodego królewicza - patrona młodzieży - św. Kazimierza. A że to już XXII jarmark i V zjazd Kazimierzy - było wyjątkowo uroczyste świętowanie. Dyrektor ŚOK Zamek B. Kurek serdecznie powitał przybyłych gości, wystawców, publiczność i solenizantów - Kazimierzy i Kazimierzy. Oficjalnie wystrzałem z hakownicy (przygotowanym przez rycerzy), burmistrz Jan Owsiak otworzył imprezę.

Prezes TMWi b.KW Anna Teresińska naświetliła cele kaziukowego jarmarku, złożyła życzenia solenizantom, a publiczności zebrana na ŚHT przy akompaniamencie „Lesczyny” zaśpiewała „sto lat”. Kaziuki i Kaziki na dziedzińcu zamkowym uczestniczyli w turnieju o tytuł rycerza Kazimierzowego i damę zamku świdwińskiego I miejsce zdobyli; Kazimiera Augustyniak ze Świdwina i Kazimierz Kławsziuc z Połczyna-Zdroju, a osobiście laureatom I, II, III miejsca dyplomy wręczał Dyrektor Zamku. W sali rycerskiej spotkał



się z solenizantami, członkami TMWi b.KW, TMLi KPW z prezesem M. Kosturem i sympatykami Kresów - b. konsul RP w Wilnie Piotr Wdowiak.

Posługując się filmem poprowadził zebranych w ciekawą i barwną podróż bezdrożami Litwy i Inflant, a także Wilna i Lwowa - dwóch miast-ostoi polskości przez wieki. Spotkanie profesjonalnie poprowadziła Dorota Budzińska-Cholawo, a zakończyło się ono wspólnym wileńskim obiadem przygotowanym przez właścicielkę restauracji „Zamkowa” Dorotę Wojtanowską.

Na ŚHT swoje stoiska rozłożyło 56 wystawców z Białego Dunajca, Bydgoszczy, Gdańska, Kalisza, Koszalina, Lubelskiego, Poznańskiego, Szczecina, Wałcza, Złocieńca i wielu innych miejscowości w pobliżu Świdwina i samego grodu. Największą popularnością cieszyły się stoiska z kuchnią wileńską, palmami, ozdobami wielkanocnymi, drewnianym sprzętem gospodarstwa domowego, pieczywem, wędlinami, zupą kaziukową. Każdy

mógł wybierać według ceny i gustu.

Występy artystyczne zespołów ludowych „Lesczyna” z Pęczerzyna, „Dąbrowiaczy” z Rusinowa, „Swojacy”, „Jarzębiny” i „Mirosławian” z Mirosławca, „Jezioranki” z Wierzchowa, „Mopsiki”, Jana Książaka oraz dziatwy z Przedszkola Anglojęzycznego, Przedszkola pod Topolą w Świdwinie, Zespołu Szkół w Bierzwnicy, Zespołu romskiego ze Szkoły Podstawowej nr 2, duetu tancerzy ze Szkoły Tańca „Omen” przyniosły wiele radości oglądającym i zostały nagrodzone gromkimi brawami.

Podczas jarmarku przeprowadzono zbiórkę pieniędzy na rzecz Polskiego Domu Dziecka w Podgrodziu na Litwie. Zebrano 544, 30 zł, które zostały przesłane przekazem pocztowym do Podgrodzia.

Uroczystości Kaziukowe zostały zakończone w niedzielę, 2 marca, uroczystą mszą św. z oprawą kresową w intencji Polaków na Kresach

i Kresowian na ziemi świdwińskiej.

Imprezy łączące dwa polskie miasta, Wilno i Świdwin, bratające ludzi różnych obyczajów i korzeni, przynoszące wiele wspomnień, radości i przyjemności mogły się odbyć dzięki ludziom dobrej woli miłującym gród świdwiński i sponсорom.

W imieniu organizatorów i Prezesa TMWi b.KW serdeczne podziękowanie pisemne z symbolicznym sercem piernikowym złożyła władzowi miasta Janowi Owsiakowi, staroście Mirosławowi Majce, kierownikowi OZKS B. Wachowiakowi, dyrektorowi ŚOK - Zamek - B. Kurkowi, wójtom gmin: Świdwin - Zdzisławowi Pawelcowi, Brzeźna - Jerzemu Anielskiemu, Szczecinka - Januszowi Babińskiemu. Także serdecznie podziękowała załodze zamku i członkom TMWi b.KW ofiarnie obsługującym obydwie imprezy.

Do następnego spotkania na „Kaziukach”.
St. Olesiejuk

Dotacje przyznane

(POWIAT ŚWIDWIŃSKI) Zarząd Powiatu w Świdwinie podjął 18 marca 2014 r. decyzję o udzieleniu dotacji organizacjom pozarządowym.

Pieniądze otrzymali:

1. Świdwińskie Stowarzyszenie Amazonka (zadanie z zakresu ochrony i promocji zdrowia) „Wczesna profilaktyka nowotworowa-wiedza to nasze zdrowie” - 800 zł.

2. Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Sołectw Niemierzyno i Kłodzino „Z tradycją w przyszłość” (zadanie z zakresu pomocy społecznej)

nej) „Organizacja zajęć ludowo-kulturalnych dla dzieci, młodzieży oraz osób starszych z małych popegeerowskich miejscowości. Poznajemy tradycje i obrzędy ludowe” - 6.000 zł.

3. Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów Oddział Rejonowy w Świdwinie (zadanie z zakresu działalności na rzecz osób niepełnosprawnych) - 1.800 zł.

4. Oddział Rejonowy Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów w Połczynie-Zdroju (zadanie z zakresu pomocy społecznej) „Ciało i dusza - to nas porusza” - 3.420 zł. (t)

Przewodniczący Osiedla pyta, komendant odpowiada

Bandyci nadal poszukiwani

(ŚWIDWIN) Jeden z przewodniczących zarządów Osiedli zapytał obecnego na sesji komendanta Policji inspektora Roberta Rzeźnika, czy już złapano bandytów, którzy wtargnęli do mieszkania na ul. Mickiewicza i poturbowali bawiących się tam młodych ludzi.

Przypomnijmy, trzech bandytów, mieszkańców Świdwina, 9 marca weszło nad ranem do jednego z mieszkań przy ul. Mickiewicza w Świdwinie. Odbywała się tam domowa impreza z udziałem kilkorga

młodych ludzi. Pałkami zdemolowali mieszkanie, a jednemu z nich złamali palca. Poszkodowani twierdzą, że nie wiedzą o co im chodziło.

- Sprawcy są ustaleni i poszukiwani listami gończymi. Jeżeli będą telefony w sprawie zakłócania ciszy podczas „domówek”, to będziemy interweniować - uspokoił przewodniczącego osiedla komendant Rzeźnik. Zapytany dodał, że jeden z nich był związany z wcześniejszymi wydarzeniami (strzelaniną) w Bierzwnicy. Nam dodał, że sprawcy prawdopodobnie uciekli zagranicę. KAR

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

USŁUGI

Powiat świdwiński

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergię, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Wacława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 505 972 167.

Mycie dachów i elewacji. Tel. 510 672 264

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

PRACA

Region

Zatrudnię diagnostę samochodowego
na cały etat w Wałczu.

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne lub średnie techniczne, mile widziane samochodowe.

Kontakt: 601-339-223,
libra.walcz@interia.pl

Zatrudnię kierowcę C+E, trasy liniowe 3 tygodnie/1 tydzień. Atrakcyjne warunki. Tel. 607 585 561

OPIEKUNKI Niemcy legalnie do 1400 euro mies. wymóg jęz. niemiecki komunikatywny 799-301-177

Powiat łobeski

Zatrudnię do pracy ślusarza – renciście. Tel. 608 287 839

FIRMA ZATRUDNI

KIEROWNIKA WYTWÓRNI ELEMENTÓW BETONOWYCH SPECJALISTĘ ds. BIOMASY KIEROWCĘ KAT. C + E
tel. 91-397-19-51,
509-288-387, 509-288-386

INNE

Powiat łobeski

Poszukuję opiekunki do 2-letniego chłopca. Tel. 667329389.

Przyjmę czysty gruz – Przemysław. Tel. 507 893 890.

Sprzedam pianina z gwarancją, strojeniem i transportem. Tel. 604 569 342

Sprzedam telefon Samsung S5610 NOWY z sieci ORANGE. Tel. 504 042 532.

Region

Sprzedam drewno kominkowe – opałowe, buk, jesion, dąb, brzoza. Tel. 691 466 441

Powiat świdwiński

Szybka pożyczka również dla osób z zajęciami komorniczymi, dochodami z MOPS, zasiłkami i alimentami. Tel. 692 469 894.

ROLNICTWO

Region

Kury nioski i kurczęta leghorna, tel. 501-057-385.

Bohnhorst InterHANDEL

...niej szafny partner w handlu zbożami
Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik. Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!
Wapno granulowane w najlepszej cenie na rynku.
Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

W centrum Łobza do wynajęcia lokal użytkowy 50 mkw. na biuro, usługi, sklep. Tel. 691 305 860

Powiat gryficki

Wydzierżawię sklep pod działalność handlową lub usługową w Gryficach przy ulicy Wojska Polskiego. Tel. 500-828-341.

Powiat świdwiński

Działka budowlana w Połczynie Zdroju - sprzedam. Tel. 600 565 719

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ.
Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. **PRODUCENT GO-STAL PRZECHLEWO.** U nas najtaniej

Lokal do wynajęcia 130 mkw. na działalność biurową, 2 piętro Gryfice, ul Niepodległości centrum miasta.
Tel. 605 421 308

Zatrudnię mechanika samochodowego

Praca na terenie Łobez – Węgorzyno.
Tel. 502 770 750

MIESZKANIA

Powiat świdwiński

Sprzedam mieszkanie po kapitalnym remoncie, 95 mkw., w centrum Świdwina. Tel. 723 737 480 po godz. 20.00

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe do remontu w Świdwinie. Tel. 600 565 719

Powiat łobeski

Łobez centrum. Sprzedam mieszkanie własnościowe, stare budownictwo, PILNE. Cena do negocjacji. Tel. 501 343 040

Sprzedam mieszkanie w Węgorzynie; 2 pokojowe oraz kuchnia i łazienka, całość o pow. 53 mkw.. Na II piętrze. Spółdzielcze własnościowe. Cena 95 tys. zł. Tel. 663 248 859.

Sprzedam mieszkanie beczynszowe, 4 pokojowe o pow. 74 mkw. w Łosośnicy, na parterze, w bloku 2 piętrowym. Ogrzewanie własne, piec w piwnicy. Dodatkowo budynek gospodarczy i działka 5 arów. Cena 120.000 zł do negocjacji. Tel. 600 037 906.

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe w Radowie Małym + garaż + działka. Tel. 517 512 886.

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam opony zimowe MATA-DOR. 2 szt. 155/80/r13, 2 szt. 165/82/r13. Tel. 504 042 532.

KOREPETYCJE

Powiat łobeski

Korepetycje z matematyki dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum. Tel. 726 315 412

Biuro ogłoszeń
Wieści świdwińskich
tel. 512 138 349
e-mail: wppp1@wp.pl

Czytaj Wieści w internecie:
www.wppp.vel.pl

BIURO NIERUCHOMOŚCI

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150

500 702 855, 91 57 712 48

www.mk-kwadrat.pl

OBIEKTY NA SPRZEDAŻ

Świdwin - budynek hotelowo-restauracyjny na działce 3179 mkw - CENA 645.000 zł

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Świdwin - 3 pokoje, IV piętro, pow. 54,94 mkw - CENA 145.000 zł

Świdwin - 3 pokoje, parter, pow. 65,4 mkw - CENA 165.000 zł

Świdwin - 3 pokoje, IV piętro, pow. 60,14 mkw - CENA 170.000 zł

DOMY NA SPRZEDAŻ

Świdwin - wolnostojący o pow. 210 mkw, działka 511 mkw - CENA 412.000 zł

Świdwin - wolnostojący o pow. 280 mkw, działka 423 mkw - CENA 440.000 zł

Świdwin - wolnostojący o pow. 270 mkw, działka 758 mkw - CENA 590.000 zł

Świdwin (okolica) - wolnostojący o pow. 67 mkw, działka 6200 mkw - CENA 100.000 zł

Świdwin (okolica) - bliźniak o pow. 72 mkw, 4 pokoje, działka 712 mkw - CENA 90.000 zł

Świdwin (okolica) - wolnostojący o pow. 210 mkw, działka 2600 mkw - CENA 229.000 zł

Świdwin (okolica) - wolnostojący o pow. 156 mkw, działka 3891 mkw - CENA 290.000 zł

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW WILNA
i b. KRESÓW WSCHODNICH ODDZIAŁ
w ŚWIDWINIE, ŚWIDWIŃSKI OŚRODEK KULTURY,
MIEJSKA i POWIATOWA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
w ŚWIDWINIE ogłaszają w 2014 r.

XVI edycja konkursu pt. „Tradycje wileńskie w naszym regionie”

Temat: „Album rodziny ze stron wileńskich malowany piórem lub pędzlem”.

Cele konkursu: - odkrywanie prawdziwych kart historii Polaków mieszkających na kresach; - popularyzowanie folkloru wileńskiego; - stworzenie możliwości publicznej prezentacji własnej twórczości artystycznej; - wzbogacanie życia kulturalnego mieszkańców ziemi świdwińskiej.

Założenia regulaminowe:

1. Konkurs jest otwarty. Obowiązuje dowolność wieku artystów i sposobu wypowiedzi (plastyka lub literatura). Do konkursu przystąpić można indywidualnie lub zbiorowo.

2. Każdy uczestnik jest zobowiązany przedstawić w formie pisemnej jeden (nie więcej niż dwa) własne utwory wierszem lub prozą (opowiadanie z użyciem dialogu, reportaż, felieton, kartka z pamiętnika) albo pracę plastyczną wykonaną dowolną techniką. Dopuszcza się łączenie formy plastycznej i pisemnej, np. komiks, album.

3. Pracę należy opatrzyć w lewym górnym rogu godłem, dołączyć kopertę także opatrzoną godłem, zawierającą wewnątrz informacje o autorze: imię i nazwisko, adres zamieszkania, wiek, ew. nr telefonu.

4. W przypadku zbiorowego udziału w konkursie należy nadesłać do MBP pięć najlepszych prac wraz z załączoną ankietą.

5. Organizatorzy nie zwracają prac nadesłanych na konkurs, można je odebrać osobiście po wystawie konkursowej po 15 czerwca b.r.

6. Osoby zakwalifikowane do finału zostaną poinformowane pisemnie bądź telefonicznie.

7. Organizatorzy zapewniają finalistom konkursu nagrody i pamiątkowe dyplomy, a opiekunom podziękowania.

8. Pracę należy dostarczyć lub przesałać do Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Zamku, ul. Niedziałkowskiego 17, 78-300 Świdwin **do dn. 15 maja 2014 r.**

9. Podsumowanie odbędzie się w dniach 23-25.05.2014 r. w ramach XVIII Dnia Kultury Kresowej.

10. Informacje o konkursie udziela kierownik MiPBP w Świdwinie - Teresa Ludwikowska, Teresa Szoldra, Leokadia Zubowicz, ul. Niedziałkowskiego 17, tel. 94-365-27-60.

11. Prace należy nadsyłać na adres: MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA ul. NIEDZIAŁKOWSKIEGO 17 (zamek) 78-300 ŚWIDWIN Z dopiskiem „KONKURS WILEŃSKI”

Komisarz konkursu Teresa Ludwikowska

Składam serdeczne podziękowania
wszystkim,
którzy swoją obecnością
na uroczystościach pogrzebowych
mojej Mamy

Anny Szafrąskiej

uczčili Jej pamięć.

Syn Kazimierz wraz z rodziną.

„Lwów dawniej i dziś” - konkurs rozstrzygnięty



Dnia 11.03.2014r. odbyła się w ZSR CKP w Świdwinie już piąta edycja konkursu historycznego „Lwów dawniej i dziś”.

Patronat nad konkursem od wielu lat sprawuje Starostwo Powiatowe w Świdwinie. Inicjatorem i osobą trzymającą pieczę nad sprawami finansowymi turnieju wiedzy o Lwowie jest Prezes TML i KPW pan Mieczysław Kostur. Nad oprawą artystyczną i słowno-muzyczną czuwają pani Małgorzata Sokołowska, pani Jadwiga Zbieg i pan Artur Ardziejewski.

W tym roku szczególną uwagę zwróciła prezentacja multimedialna przygotowana przez uczniów klasy IV TI Tomasz Petrów i Łukasza Janasza dotycząca zabytków i historii Lwowa oraz sławnych Polaków pochodzących z tych regionów. Młodzież ZSR CKP stanęła jak zawsze na wysokości zadania i celując co napisała test wiedzy, uzyskując

wysoką punktację, o czym świadczy lista nagrodzonych osób. I miejsce zajęli: Nina Naumiec i Marcelina Książek, II miejsce: Ewa Kossakowska, Marek Jaciubek i Karolina Kuczyńska, III miejsce: Karolina Jankowska, Julita Rajecka i Magdalena Walczak, wyróżnienia otrzymali natomiast Aneta Krażewska, Adrianna Setnik i Bartłomiej Sikora.

Serdeczne podziękowania kierujemy do władz powiatu i zaproszonych gości, którzy zaszczytili nas swoją obecnością. Miło było nam i młodzieży dostrzec na twarzach zebranych skupienie, wzruszenie i uśmiech. Przyczynili się do tych emocji nasi utalentowani uczniowie: Jacek Lasota, Karolina Jankowska i Aleksandra Hume, których też wyróżniono.

Dziękujemy Dyrektorowi Andrzejowi Muchorowskiemu za wsparcie w przygotowaniu i przeprowadzeniu spotkania.

M. Sokołowska, J. Zbieg



Wspomnienia Haliny Kopeć, z domu Opuchlik

Skazani za polskość

Rozpoczynamy, w odcinkach, publikację wspomnień Sybiraczki Haliny Opuchlik, jakie otrzymaliśmy od jej rodziny. To pięknie napisany, prawie literacki opis zarówno Kresów Wschodnich, jak też tragicznej zsyłki rodziny polskiej na Syberię, 15 kwietnia 1940 roku.

Te wspomnienia przypominają los setek tysięcy Polaków, deportowanych przez Sowietów na Syberię, którzy po wojnie przyjechali do Polski i bardzo wielu z nich osiedliło się na Pomorzu Zachodnim. Jest to więc także kawałek historii naszego regionu.

Redakcja prosi Sybiraków z powiatu świdwińskiego o przesyłanie wspomnień i dokumentów celem ich opracowania i publikacji w Więściach świdwińskich.

Kazimierz Rynkiewicz



Halina Kopeć, z domu Opuchlik

Historia rodziny Opuchlików

Brzemienna matka Stefania Opuchlik (z domu Kunica) z córką Haliną zostały deportowane 13.04.1940 r. z miejscowości Albertyn, pow. Słonim, woj. Nowogródek, do Olgówki, rej. Presnowski, Półn. Kazachstan. W lipcu 1940 r. urodził się syn Józef. Po tzw. amnestii przenieśli się w 1942 r. do Światoduchowki, rej. Presnowski, Półn. Kazachstan. Przyjechali na Pomorze Zachodnie w czerwcu 1946 r. i osiedli w Łobzie.

Piotr - mąż Stefanii i ojciec dzieci - był policjantem. Aresztowany przez NKWD w grudniu 1939 r. Wiadomo tylko, że był w armii gen. Andersa, jednak do dziś nie wiadomo, co się z nim stało.

Pani Halina wyszła za mąż za Feliksa Kopcica i mieszkała w Krakowie, gdzie zmarła. Mąż opracował jej wspomnienia. Zmarł również Józef Opuchlik.

WSPOMNIENIA HALINY OPUCHLIK

Zebrał i opracował Feliks Kopeć, Kraków 2006.

Albertyn

15 lipca 1994 r. pojechaliśmy z Feliksem do Gdańska odwiedzić wujka Michała. Mieliśmy nadzieję, że wujek wybierze się z nami na parę tygodni do Krakowa – ale gdzie tam. „...Halinka na 20. umówiłem się z takim jednym wędkarzem na ryby. On organizuje wyjazd pod Bytów – jak nie skorzystać! Do Was przyjadę później! A swoją drogą to już ryby nie tak biorą, ale nad wodą posiedzieć przyjemnie. Opowiadali starzy Albertyniacy, że tuż przed I Wojną Światową wody z jeziora Albertyńskiego przerwały groble i zalały całą osadę tak, że z pieca ludzie ryby łowili. Fakt ten natchnął hrabiego Pusłowskiego, do którego należało pół jeziora (drugie pół należało do gromady Albertyn) do przekopania rzeki odprowadzającej wody z jeziora do Szczawy. Szczawa, jak na każdej mapie – nawet Sowieckiej – widać wpada do Niemna. Tak więc po przekopaniu, małe jezioro Albertyńskie uzyskało połączenie z morzem Bałtyckim, a poprzez Szczawę i kanał Ogińskiego łączyło z Bałtykiem morze Czarne. Przekopana rzeczka otrzymała nazwę trochę z białoruska brzmiącą – Kopanica, natomiast do jeziora Albertyńskiego wody niosła rzeka o bardzo spolszczonej już nazwie Issa. Ponieważ Issa zbierała swoje wody z czterdziestu pomniejszych rzek – w średniowieczu jej nazwa miała białoruskie brzmienie „is soroka riek” – w skrócie Issa. Oj było tych wód wkoło, a ryby można było zbierać.

Albertyn był osadą położoną opodal średniowiecznego (1226 r.) Słonima nad Szczawą. Klucz do miasta przechodził w posiadanie różnych magnatów polskich i ruskich. Ostatnim był Ksawery Pusłowski, ożeniony z księżną Jabłonowską, z gniazda hetmanów polskich. Co i w hierarchii kresowych magnatów znacznie podnosiło status biednych stosunkowo Pusłowskich. Albertyn, który do tej rodziny hrabiego należał, to ponad 12.000 hektarów pięknej ziemi wraz z majątkami: Szydłowice, Żyrowice, Wołodeczno.

Kresy

Na kresach wschodnich, obok

wielkich majątków magnatów kresowych, obok tubylców – przeważnie Białorusinów, rozsiadły się drobne dworki szlacheckie zasiedlane głównie ludnością katolicką szlacheckiego pochodzenia. Często jednak tak biedną i tak zapracowaną, jak pańszczyźniani chłopci. W naszych stronach krążyło powiedzenie „szlachta drobna jak mak, a wszy za kołnierzem jak pęcak”, ale ta drobna szlachta na Białorusi tworzyła oazy polskość. Skupiska te były ciągle niszczone przez carat, który przez wieki pod różnymi byle jakimi pretekstami pozbawiał szlachciców ziemi, gdyż wedle carskich – szlachcic bez ziemi przestawał nim być. Często też wywożono całe rodziny na Sybir, a to pod pretekstem operacji frontowych i konieczności zostawienia „wrogowi” ziemi spalonej, a to za przewinienia przeciw władzy carskiej. Na skutek rozdrobnienia szlachty był też brak pisanych dokumentów rodowodowych. Szczególnie dużo drobnej szlachty straciło swoje szlachectwo za czasów carycy Katarzyny II, która chętnie z powodu braku „bumagi” z udokumentowanym szlachectwem, swoim nakazem czyniła ze szlachcica - chłopą przypisanego któremuś z magnatów. Rozdrobnienie urodzajnych pól nie sprzyjało ich wydajności, stąd i magnaci polscy dążyli wszelkimi sposobami do wykupu ziem z rąk szlacheckich...”

Tak oto opowiadanie wujka o szlachcie kresowej zeszło na ucieczki z wojska. Każda taka dezercja miała jednakże głębszy podtekst, często znany niewielu i bardzo ogólnie. Wuj Michał służył w wojsku w 1926 r. i opowiada, że też uciekał. Z powodu braku środków masowego przekazu nie nadawano tym wydarzeniom wielkiego rozgłosu.

Przyczyną ucieczek było również pozbawianie szlachcica ziemi, gdyż wtedy wcielany był do carskiej armii jako zwykły chłop-żołnierz.

Wprowadzenie zmian granic kresowych, wzajemne i trwające od wieków wydzieranie sobie ziemi przez sąsiadujące państwa, było przyczyną wielu indywidualnych tragedii. Tak też było w przypadku kampanii 1926 r., kiedy już za wschodnią granicą władza niepodzielnie władza Rad, to po pół roku nienagannej służby w wojsku polskim, na ucieczkę zdecydował się szlachcic Ćwirko-Godycki, który razem ze swoimi kompanami uciekł

do ZSRR. Po kresowej stronie polskiej miał niewielki mająteczek bez perspektywy utrzymania na niej rodziny. Natomiast po stronie radzieckiej zostały jego ziemie będące jego własnością od paru pokoleń. Liczył, że po tamtej stronie będzie mógł żyć wygodnie i nie schłopieje. Jak się potoczyły losy tego szlachcica – nie wiadomo. Można się jedynie domyślać na podstawie dalszej historii Kraju Rad. Jeżeli szlachcic przeżył, to najprawdopodobniej skonfiskowano mu ziemię i cały majątek i został zwykłym kołchoźnikiem, ale bardziej prawdopodobnym jest, że wywieziono go gdzieś na Sybir, aby tam nie przeszkadzał realizacji państwowych zamierzeń.

Zwyczajny los - koleje losów

13 kwietnia 1940 r. zima w Albertynie była jeszcze odczuwalna. Nocą w świetle księżyca skrzył się śnieg i otulał gdzieś gdzieś, nagie o tej porze roku, gałęzie drzew w przydomowym sadzie i odległym od domu o kilkadziesiąt metrów lesie. Mama po pogrzebie mojej babci Marii rozchorowała się na dobre. Angina z wysoką gorączką – tak przynajmniej stwierdził miejscowy medyk – felczer (pan Huzej?). Od tygodnia mama leżała w łóżku, a ponieważ w jej łonie rozwijało się nowe życie, stan jej zdrowia i zachowanie wydawał się być absolutnie uzasadniony i wytłumaczalny. Przygnębieni i apatyczni byli też wszyscy pozostali domownicy - ciocia Jadzia, wujek Bolek, wujek Lutek. Ostatniego marca 1940 roku pochwaliśmy moją Babcie. Babcie, która dla całej rodziny była opoką. To ona zdecydowała, że rodzina składająca się z ojca, matki, dwóch siostr i pięciu braci, kiedy tylko okazało się to możliwe, w 1920 roku wróciła do Polski znad Bajkału, z syberyjskiego Irkucka. Do Irkucka już chłopcy prawie przywykli, a dwoje najmłodszych - Lutek i Jadzia - w ogóle tam się urodzili. Wielkie miasto, ciekawa przyroda pociągała eksplorację brzegów Bajkału i nadbajkałskiej tajgi. Na powrót do kraju wcale nie mieli ochoty. Wracać do Polski, o której wiedzieli tylko z opowiadań. Czasem starszemu z rodzeństwa jawiła się ona w zakamarkach pamięci jako kraj niepewnego jutra. Stale zaborca czuwał, a „u siebie” wcale nie oznaczało „swoje”. Powrotu bał się więc uwagi na dorastających chłopców i dziadek Józef. Odpowiadał bowiem za pięciu synów i

dwie córki, którzy wzrastali i dojrzewali w nadbajkalskiej tajdze. Dziadek nie był pewien możliwości ponownego zaaklimatyzowania się w nowej, bardzo wówczas niestabilnej polskiej rzeczywistości. Babcia uparcie wszystkich przekonywała tak długo, aż postanowiono - „wracamy do Polski”. Polski zniszczonej, zrabowanej, splądrowanej, spalonej ziemi po latach rozbojów i niewoli. Po niewielkim majątku, jaki dziadkowie posiadali przed wywózką na Sybir, nie został ślad. Zaborca i sąsiedzi zatarli ślady ich bytności. Praktycznie więc wracać nie mieli do czego. Musieli zaczynać od zera. Była jednak Polska! Powstała jak feniks z popiołów. Była nadzieja. Tam, w Irkucku, nigdy nie przestali być Polakami. Dzieci uczęszczały do polskiej szkoły i do polskiego kościoła zbudowanego w 1829 roku staraniami polskiej społeczności zesłańców – na miejscu starej kaplicy.

Znów, po około 10. latach tułaczki, najstarszy z synów – Michał już pracował w starostwie w Słoniemiu (był sekretarzem Ligi morskiej i kolonialnej) i osobiście organizował emigrację polskich rodzin do Brazylii. W Brazylii, jak opowiadał wuj, było wówczas duże zapotrzebowanie na emigrantów. Można było nabywać olbrzymie ilości hektarów ziemi pod wszelkie uprawy. Korcił też klimat. Chłopców dodatkowa nęciła przyroda, nowy już nie tylko kraj, ale i kontynent. Namawiali więc moją babcię do emigracji, uzasadniając i tym, że w Polsce startują faktycznie od zera. Zdecydowana odpowiedź Babci brzmiała zawsze jednakowo „...nie po to wracaliśmy do Polski z Syberii, żeby ją teraz zostawiać dla Brazylii. Tu jest nasza ojczyzna i tu jest nasz dom...”

Dom ponownie został zbudowany od podstaw w ciągu ośmiu, może dziewięciu lat. Starsi chłopcy i moja mama Stefania podjęli pracę w różnych branżach, np. Mama zajęła się szyciem, lubiła to robić, więc szyla całymi dniami – wspominała po latach również i różne związane z tym szyciem przygody. Została zatrudniona, nie pamiętam już z czyjego polecenia, w pałacu Pusłowskich w Albertynie jako krawcowa w hrabiowskiej rodzinie. Taka krawcowa pałacowa to podobno był już ktoś! - stanowisko odpowiedzialne. Mama po powrocie z Irkucka miała niecałe 20 lat, a więc doświadczenia krawieckiego miała niewiele, ale mówiło się, że miała wyjątkowy talent! Ta praca mojej mamy u Pusłowskich stała się dla niej nauką i reakcją łańcuchową w zatrudnieniu pozostałego rodzeństwa. Na prośbę mamy i z polecenia hrabiego Pusłowskiego, w starostwie Słonińskim został za-

trudniony następny z rodzeństwa – wuj Michał, a że chłopak był zdolny i obrotny (w Irkucku skończył szkołę średnią), więc się szybko na nim poznano i doceniono. W niedługim czasie stał się prawą ręką pana starosty, który między innymi powierzył mu organizację, wspomnianej już wcześniej, brazylijskiej emigracji. Michał też już, jako urzędnik starostwa, mógł pomyśleć o pracy dla swoich braci. Bolek – prawa ręka w gospodarstwie mojej Babci znalazł zatrudnienie w albertyńskiej fabryce papieru, własność hrabiego Pusłowskiego (później pana Wojciechowskiego, który przybył do Albertyny z Warszawy i założył spółkę z inż. Jakobsonem). Fabryka ta w Albertynie dawała zatrudnienie przynajmniej 1/3 mieszkańców, decydując o robotniczym charakterze osady.

Albertyn leży nad rzeką Issą w odległości ok. 4 km od XII-wiecznego Słoniema. Dziś o Albertynie się już nie słyszy, ponieważ – podobnie jak w dzisiejszych czasach Nowa Huta jest dzielnicą Krakowa. I pomyśleć, że w czasach mojego dzieciństwa opowiadało się historię zakładania osady Albertyn. Podobno pan hr. Pusłowski senior, chcąc znaleźć robotników do swoich, założonych wśród lasów tartaku i fabryki papierniczej, zwoził w zamkniętych beczkach (po śledziach) bezpiecznych chłopów i różnych innych biedaków z okolicznych białoruskich, polskich i litewskich wiosek. Osiedlał ich na tej ziemi, stwarzając względnie godne warunki bytowe i warunki pracy. Chłopi zwięzieni w zamkniętych beczkach początkowo nie wiedzieli gdzie i którędy mają wracać do swoich stron, a potem już nawet nie chcieli. Na swój sposób zadomowili się i przywykli do nowej – lepszej sytuacji.

W 1931 roku, kiedy ja przyszedłem na świat, fabryka w Albertynie funkcjonowała już od dawna. Doskonale też prosperował położony obok niej tartak, a nieprzebyte lasy położone na skraju wyżyny Nowogrodzkiej zostały odpowiednio przerzedzone w związku z rozwijającą się działalnością przemysłową. Najważniejsze jednak było to, że ludzie z okolicy, m.in. mój wuj Bolek, a później też mój Ojciec, znaleźli tam pracę.

Kazik – wujek najbardziej kontrowersyjny, jak mówiono „człowiek – dusza na rozpaczku”, człowiek żywioł i przygoda, trudny do podporządkowania nawet w klanie Kuniców. Stale po tej nowej polskiej ziemi wędrował jak po nadbajkalskiej tajdze – nieodkrytymi jeszcze ścieżkami, toteż ze znalezieniem dla niego pracy solidny wuj

Michał miał najwięcej problemów. Urządził go początkowo w Zelwie, przy skupie siana – praca ta była ciekawa, bo z ludźmi, ale Żyd Kocrecman, wyczuwając dobry interes, zaczął borgować pieniądze. Kazio nie miał wycucia interesu i zarobione przez siebie pieniądze przehulał bardzo szybko, a długi jego spłacał solidny pracownik słonińskiego Starostwa – wuj Michał.

Był też czas, kiedy Kaziowi bardziej podobała się Władza Rad. Uciekł z domu i przeszedł z własnej woli (jako jedyny w tej rodzinie) granicę na wschód, z podobno mocnym postanowieniem pozostania komunistą. Po kilku miesiącach wrócił tą samą nielegalną drogą (udało mu się), ale wynędzniały, obdarty i zarośnięty trup 20. latka, którego faktycznie nawet rodzona matka nie poznała. Po pewnym czasie postanowił zostać marynarzem. Wyjechał z domu z wypchniętymi akcesoriami marynarskimi, workiem, ale całkiem niedługo, jak podaje saga rodzinna, wrócił „goły i wesoły”. Po kolejnym roku, może dwóch, pobytu w domu, Kazio postanowił iść do klasztoru – był gdzieś pod Warszawą, ale znów po niedługim czasie wrócił; ani wyciszony, ani nawrócony. Wzmogła się w nim tylko działalność charytatywna. Co zarobił, to rozdawał koleżkom, a przyjaciół lubił mieć dużo, z tą tylko różnicą, że wokół siebie miał zdecydowanie więcej pseudo przyjaciół, którzy tylko korzystali z jego dobroci i hojności. Zawsze splukany, zmaltretowany i pozbawiony środków do dalszego życia wracał do domu. Raz tylko stało się coś bardzo, bardzo niewytłumaczalnego. Na albertyńskim cmentarzu znaleziono Kazika nieprzytomnego z przestrzeloną skronią – próbował odejść na zawsze. Podobno nigdy nie zdradził nikomu przyczyny tak desperackiego kroku, ale pistolet, z którego strzelał, zdołał ukryć głęboko pod pachą. Pistolet ten bez pytania zabrał wujowi Michałowi i narobił wiele przykrości wszystkim.

Rodzina znów pomogła mu się wyleczyć i wrócić do normalności. Niemniej, jeżeli którakolwiek młoda istota ludzka tak bardzo rwała się do niezależności, pragnąc decydować sama o swoim losie, to przykładem może być właśnie mój wuj Kazik w latach swoich młodości. Zostało mu to też aż do późnej starości – nigdy się nie ożenił.

Z relacji wuja Michała wynika, że jako podopieczny najbardziej udało mu się brat Władek. Pracusi i do tego bardzo zdolny manualnie, z doskonałą „smykałką” do techniki. Cdn.

Jak Rosja uznała Krym za swój? Wysiedlili i zasiedlili

Wczoraj trwał dalszy ciąg zajmowania Krymu przez Rosję. Unia Europejska w tym czasie miała weekend, więc nie była tymi wydarzeniami zainteresowana. Także z tego powodu, że Europą rządzi pokolenie polityków, umownie zwane '68, które wychowywało się na ideach marksizmu-leninizmu. Na kosztkach nosili podobizny Mao Tse Tung'a i Che Guevary. To największy sukces Kraju Rad – wychowanie pokolenia europejczyków w fascynacji do rewolucji radzieckiej. Kraj Rad wydał na to sporo pieniędzy, finansując pisarzy, dziennikarzy, szpiegów, prywatne firmy i grupy terrorystyczne, pozyskując przez nie sympatię tzw. pożytecznych idiotów, czyli naiwnych wierzących w propagandę o powstaniu rajów na ziemi, Sowietach walczących o pokój na świecie itp.

Do dzisiaj Europa nie chce słuchać o zbrodniach dokonanych przez Sowietów na dziesiątkach narodów zamieszkujących Europę Wschodnią i Azję. Gdy dzisiaj Rosja powołuje się na przeważającą liczbę Rosjan zamieszkujących Krym, która przegłosowała przyłączenie tego obszaru do Rosji, warto przypomnieć, jak do tego doszło. Otóż podstawowym celem zarówno Rosji carskiej, jak i Związku Sowieckiego, który przejął tę doktrynę, w tym także po Niemce carycy Katarzynie II, było zajmowanie i ujarzmianie mniejszych narodów. Służyły ku temu deportacje i system łagrów.

Jeszcze w połowie XIX w. ponad 80 procent ludności Krymu stanowili Tatarzy krymscy (wcześniej nawet 96 proc.), a Rosjanie zaledwie 5 procent. Później, w wyniku imperialnej polityki carów Tatarów ubywało bardzo szybko. Do największej deportacji Tatarów doszło w 1944 r.

Operacja rozpoczęta 18 maja była dokładnie zaplanowana i cechowała się wielką brutalnością. Przypominała deportacje Polaków w 1940 r. W ciągu dwóch dni załadowano i wywieziono do Uzbekistanu i innych rejonów Rosji ponad 180 tysięcy Tatarów. Kolejne 10 tys. skierowano do obozów pracy. Szacuje się, że represje dotknęły łącznie 238 tys. Tatarów. Ich domy zajęli Rosjanie. Szacunki tatarskie wskazują, że deportacji nie przeżyło 46 procent zesłanych. Rosjanie skonfiskowali im cały majątek. Zlikwidowali 1263 biblioteki i 9 tys. szkół, spalili tatarskie książki, zaorali cmentarze, zmienili nazwy miast i wsi na rosyjskie. (*St. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski „Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim”, Toruń 2003*).

Dzisiaj twierdzą wszem i wobec, że to ich ziemia i ich mieszkańcy. KAR

Dzień wagarowicza inaczej

21 marca dzień wagarowicza? Nic podobnego! Uczniowie Zespołu Szkół w Rąbinie właśnie w ten dzień, chętnie przyszli do szkoły, impreza przygotowana przez świdwińską Policję, okazała się bardziej atrakcyjna niż coroczne wagarowanie.

Powodem tak dużej frekwencji w pierwszy dzień wiosny, był Halo-owy Turniej Piłki Nożnej rozgrywany przez gimnazja powiatu świdwińskiego. Był to już IV Turniej, w którym zwycięska drużyna otrzymała Puchar Komendanta Powiatowego Policji w Świdwinie.

W zawodach zwycięstwo wywalczyła drużyna ze Świdwina, kolejne miejsca przypadły gimnazjalistom z Bierzwicy i Sławoborza. Przyznano również specjalne wyróżnienie dla najlepszego bramkarza Mateusza Graczyka z gimnazjum w Bierzwicy i dla najlepszego strzelca Krzysztofa Wiatra, gimnazjalisty ze Świdwina.

Dla tych którzy nie wykazywali sportowego hartu ducha, świdwińscy mundurowi, przygotowali pokazy, wystawy, projekcje filmów edukacyjnych oraz zawody sprawności fizycznej związane z pracą w Poli-



cji. Niezwykłym zainteresowaniem cieszył się symulator jazdy motocyklem, młodzi kierowcy mogli sprawdzić swoje predyspozycje pokonując wirtualną trasę. Wyjątkowy był występ psa patrolowo-tro-

piącego, umiejętności czworonożnego stróża prawa oglądano z nieskrywanym zachwytem. Zainteresowanie imprezą utwierdza w przekonaniu, że warto czynić starania aby tego rodzaju spotkania stały się

tradycją. Wielkie uznanie dla gospodarzy Turnieju, samorządów naszego powiatu oraz spółce „Amar”, które doceniły wartość imprezy i uczestniczyły w jej przygotowaniu. (kp)

O bezpiecznej wiosnie w Nielepie

Wizyta świdwińskich policjantów w placówkach wychowawczych małych miejscowości ma szczególny oddźwięk. Dla dzieci które na co dzień spędzają większość swojego czasu, poza miejskim zgiełkiem, odwiedziny mundurowych są wyjątkowym doświadczeniem. Spotkanie w Szkole Podstawowej w Nielepie jest dowodem na to, że takie wizyty mają szczególnie wymiar, ponieważ wiedza z zajęć przekłada się na umiejętności.

Uczniów odwiedził dzielnicowy tego rejonu sierż. Kamil Thiel. W czasie spotkania trwała rozmowa o bezpiecznych zachowaniach na drodze i w wolnym czasie, o właściwym i taktownym sprawowaniu oraz o tym, jakie są tego korzyści. Dzielnicowy rozmawiał z dziećmi na tematich czworonożnych przyjaciół i odpowiednio sprawowanej opieki. Mali słuchacze dowiedzieli się, że nawet w niewielkich miejscowościach i wsiach, psy należy wy-



prowadzać na smyczy, o czym dorośli najwyraźniej zapomnieli. Spotkanie było też okazją do przedstawienia skutków bezmyślnego wypalania traw i odpowiedzialności prawnej młodych sprawców.

Dzieci otrzymały odbłaski i zapewniali, że będzie to stały element wyposażenia szkolnego plecaka.

Uśmiechy i grymasy dla kierowców



Świdwińscy policjanci z drogówki z uczniami Szkoły Podstawowej w Brzeźnie prowadzili nietypowe działania, czym zaskoczyli kierowców. Kierujący przekonali się, że wnikliwe kontrole drogowe z udziałem maluchów, mogą być bardziej zobowiązujące, niż niejeden mandat.

Działania polegały na wręczeniu uśmiechu jako formy nagrody tym użytkownikom drogi, którzy nie mieli sobie nic do zarzucenia. Tym którzy popełnili

wyroczenie, dzieci wręczały namalowaną smutną minę. Sankcja mało dotkliwa ale jak się okazało niezwykle skuteczna. Kierowcy w obecności maluchów, nie kryli zakłopotania gdy policjanci mówili o łamanych przez nich przepisach albo wymieniali usterki pojazdu. Kierowcy którzy w innych okolicznościach zostaliby ukarani mandatem karnym, składali dodatkowo wobec dzieci zobowiązanie, że podobna sytuacja nigdy więcej się nie zdarzy. (kp)

Szkoła Podstawowa nr 1 w Świdwinie

Międzyszkolny Konkurs Językowy „Spelling Bee”

14 marca 2014 r. w Szkole Podstawowej nr 1 w Świdwinie odbył się I Międzyszkolny Konkurs Językowy „Spelling Bee”.

Do udziału w rywalizacji zgłosiło się łącznie 11 uczniów ze szkół: Szkoły Podstawowej im. Bohaterów 6 PDP w Karlinie pod opieką p. Sabiny Rosowskiej, Szkoły Podstawowej nr 1 w Złocięcu pod opieką p. Barbary Bryła, Szkoły Podstawowej nr 3 im. Lotników Polskich w Świdwinie pod opieką p. Irminy Soroczyńskiej i Szkoły Podstawowej nr 1 im. Orła Białego w Świdwinie.

Uczestnicy konkursu wykazali się znajomością słownictwa i alfabetu angielskiego, umiejętnością słuchania, a przede wszystkim umiejętnością literowania wyrazów.

Jury w składzie: p. Dyrektor Barbara Pełka, nauczyciele języka angielskiego p. Marzena Waszek i p.



Barbara Orlińska oraz przedstawiciel wydawnictwa Macmillan Aleksandra Szewczyk skrupulatnie policzyło punkty, jakie zawodnicy zdobyli w dwóch etapach konkursu (ustnym i pisemnym).

A oto wyniki konkursu:

I miejsce zajął Miłosz Baliński (SP nr 1 w Złocięcu); II - Marcel

Stukan (SP nr 1 w Świdwinie); III - Alicja Byszewska (SP nr 1 w Złocięcu).

Pozostałym uczestnikom: Szymonowi Więcek, Julii Wasiniewskiej, Filipowi Beredzińskiemu, Idze Baska, Krzysztofowi Więcek, Radosławowi Badowskiemu, Zofii Bielickiej oraz Konradowi Starzyń-

skiemu organizator również gratuluje wiedzy i umiejętności!

W konkursie uczestniczyli także uczniowie klasy IVa, którzy zaangażowali się w przygotowania, a następnie dopingowali zawodnikom jako widzowie.

Organizator konkursu A. Gut-Dawid wraz z uczniami kl. IVa

Międzyszkolny Konkurs pt. „Świdwin - moje miasto”

3 marca obchodziliśmy 69 rocznicę zakończenia zwycięskich walk o polski Świdwin. Z tej okazji w szkole 12 marca odbył się, pod patronatem Urzędu Miasta Świdwin, międzyszkolny konkurs pt. „Świdwin moje miasto”.

W konkursie wzięli udział uczniowie klas pierwszych i drugich szkół podstawowych ze Świdwina. Głównym celem konkursu było rozwijanie i wzmacnianie poczucia przynależności do środowiska lokalnego, doskonalenie umiejętności poszukiwania i wykorzystywania zdobytej wiedzy w praktyce oraz zintegrowanie uczniów ze świdwińskich szkół.

Zadaniem konkursowym dla uczniów klasy pierwszej było wykonanie pracy plastycznej na temat „Świdwin-moje miasto”, natomiast uczniowie klasy drugiej sprawdzali swoją wiedzę w trakcie konkursu-kwizu „Czy znasz swoje miasto?”.

Umiejętności uczniów oceniała komisja w składzie: p. Bogdan Wachowiak - kierownik Wydziału Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu;



p. Joanna Nowicka - plastyk ze ŚOK.

Wyniki

Konkurs plastyczny:

I miejsce - Natalia Łukawska SP1, Wiktor Pleciak SP3

II miejsce - Aleksandra Nowak SP1 i Paulina Kisiel SP2

III miejsce - Gabriela Greszata SP2 i Wiktor Jarząbek SP3

Konkurs wiedzy:

I miejsce - Szkoła Podstawowa nr 2 (Dominika Głasek, Zofia Lindobeja, Igor Zajdlie)

II miejsce - Szkoła Podstawowa nr 1 (Joanna Dobrowolska, Aleksandra Rudnicka, Kacper Moskalczyk)

III m. - Szkoła Podstawowa nr 3 (Aleksandra Kuprianiec, Zuzanna Zakowiecka, Mikołaj Miedzik).

Wszyscy zwycięzcy zostali nagrodzeni dyplomami oraz upominkami. Nagrody rzeczowe ufundował Urząd Miasta Świdwin. Organizatorzy konkursu dziękują opiekunom: p.p. E. Horak, A. Drozd-Mareckiej, M. Kantyka, D. Sawickiej oraz p. A. Niedźwiedzkiej za przygotowanie uczniów do konkursu.

Organizatorzy konkursu: Anna Kuzio, Halina Michna

Rajd na Dzień Kobiet do Starego Przybysławia

Kolejna piesza wycieczka koła PTTK, tym razem do Starego Przybysławia, odbyła się 8 marca, czyli w Dzień Kobiet. Uczestniczyło w niej dwudziestu pięciu uczniów oraz dwoje opiekunów. Celem wyprawy był aktywny wypoczynek z przyjaciółmi na łonie natury, nad jeziorem Przybysław.

Wszyscy spotkaliśmy się w dużym parku, omówiliśmy plan rajdu, otrzymaliśmy plakietki klubowe i wyruszyliśmy. Na chwilę zatrzymaliśmy się pod zamkiem i pomogliśmy naszemu opiekunowi spakować prowiant na wędrowkę. Następnie marsz został wznowiony. Aby skrócić i uprzyjemnić drogę, zaczęliśmy rozmawiać i opowiadać sobie przeróżne historyjki.

Podczas wędrowki nazywaliśmy napotkane drzewa i krzewy, co nie było łatwe, bo ich liście dopiero czaiły się w nabrzmiałych pączkach. Naszą uwagę zwróciły pozostałości dawnego cmentarza w Starym Przybysławiu oraz drzewo modrzewiowe, przechylone na dach kamiennego budynku gospodarczego. Wyglądało tak, jakby się opierało zmęczone i utrudzone porankiem. Mijałoby też urokliwą rzeczku, nad



którą wszyscy albo prawie wszyscy się fotografowali. W taki sposób dotarcie na miejsce zajęło nam ponad godzinę...

Nad jeziorem rozlokowaliśmy się, po czym opiekun przydzielił zadania grupom. Jedni przynieśli gałęzie na opał, drudzy przygotowali ognisko, jeszcze inni wystrugali kijki leszczynowe. Gotowi, rozpaliliśmy ognisko i piekliśmy pyszne kiełbaski. Okazało się, że niewielu potrafiło idealnie je wypiec.

Potem bawiliśmy się w podchody oraz „polowanie na kolorowe

lisy”. Pan Wieczorek w lesie pochował kolorowe kartki, które były synonimami lisów, a następnie ogłosił „polowanie” na nie. Wygrała Julia Dalecka, najlepsza łowczyni z wynikiem 11 „lisów”, drugie miejsce zajęli Szymon Tomalak i Konrad Firsiof z wynikiem 8, a trzecie miejsce zajął Kacper Tomasik, zdobywając 7 punktów. Graliśmy jeszcze w „piłkę leśną”, obserwowaliśmy ryby w jeziorze, szukaliśmy oznak budzącej się do życia przyrody. Były też i inne pomysły... Najlepsi otrzymali upominki i „słodkie po-

dziękowania”. Po zakończeniu zabaw, zjedzeniu całego prowiantu, zagaszeniu ogniska i uprzątnięciu terenu nadszedł czas powrotu do domu. Wszyscy wracali z pełnymi brzuchami, lekkim zmęczeniem, aparatami pełnymi zdjęć, ale przede wszystkim z uśmiechem na twarzach. Rozwiązanie wycieczki - po niemal 6 godzinach - nastąpiło tuż przy zamku. Rajd odbył się z wykorzystaniem środków o. PTTK w Świdwinie.

*ww/Konrad Firsiof, klasa 5b
SP2 w Świdwinie*

Czy w świdwińskim zamku straszy?



Takie i podobne pytania dzieci z 0b miały okazję zadać p. E. Niechwiadowicz podczas spotkania w Powiatowej Bibliotece dla Dzieci dnia 10.03.2014 r. Spotkanie odbyło się w wieży zamku, co oczywiście wywarło wiele emocji.

Dzieci były zachwycone wspi-

naczką na szczyt wieży, a widok miasta z lotu ptaka wynagrodził trud. Legendy opowiadane przez p. Elżbietę o Świdwinie okazały się bardzo intrygujące. Pani E. Niechwiadowicz dziękujemy za ciekawą „żywą” lekcję historii naszego miasta. (szk)

Rozstrzygnięcie konkursu „Mały recytator”



14 lutego w szkolnej bibliotece odbył się konkurs „Mały recytator”.

Wzięło w nim udział 17 uczniów z klas 1-3. Uczniowie zaprezentowali wiersze z publikowanej literatury dziecięcej. Jury w składzie: pani dyrektor Barbara Pełka, nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej Halina Michna i Magdalena Haraj a także pani Barbara Mariak oceniało wartości artystyczne utworów, prezentacje i interpretacje utworów. Po krótkiej naradzie jury ogłosiło wyniki:

1 miejsce - Julia Mazurkiewicz kl. 3a „Prot i Filip” J. Brzechwa
2 miejsce - Aleksandra Hnatowicz kl. 2b „Katastrofa” A. Frączek
Oliwia Okuszek kl. 1a „Skrucha Józi” M. Konopnicka

Dziewczynki zakwalifikowały się do przeglądu powiatowego który odbędzie się 15.03.2014 o godz. 10.00 w świdwińskim zamku. Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom a zwyciężczyniom życzymy powodzenia w dalszym etapie konkursu.

*Organizatorzy eliminacji
szkolnych H. Michna i M. Haraj*

Informacje ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Świdwinie

Z przeglądu powiatowego na finał wojewódzki

15 marca 2014 r. w Sali Rycerskiej na Zamku w Świdwinie odbyły się eliminacje powiatowe Małego Konkursu Recytatorskiego.

Na poziomie szkół podstawowych wystąpiło 26 wykonawców z terenu powiatu świdwińskiego, w tym 13 w kategorii klas I-III oraz 14 w kategorii klas IV-VI. Wszyscy uczestnicy przygotowali po dwa utwory z literatury polskiej i powszechnej. W konkursie zmierzili się nie tylko z innymi uczestnikami, ale przede wszystkim z tremą i własnymi słabościami.

Publiczną Szkołą Podstawową nr 2 w Świdwinie reprezentowało dwóch piątoklasistów - Wojciech Derwisz (z kl. Va) i Konrad Firsiof (z kl. Vb). Wojtek prezentował wiersz Jana Brzechwy pt. „Jeż, który zaspał” oraz fragment prozy Rene Goscinnego pt. „Niezwykłe przygody Mikołajka”. Z kolei Konrad przygotował własną interpretację opowiadania pt. „Czarodziej” Anny Sójki, a także fragment ballady Adama Mickiewicza „Powrót taty”.

Ciężka praca chłopców przyniosła wspaniałe efekty: jury wyróżniło Konrada Firsiofa, a Wojtek Derwisz został laureatem etapu powiatowego, i tym samym będzie nas reprezentował w szczecińskim finale na szczeblu wojewódzkim.

Opiekunem szkolnym wymienionych uczniów jest p. Wiesław Wieczorek. Duży udział w przygotowaniach Wojtka mają Jego rodzice, którym należą się podziękowania, a rodzicom obu chłopców, jak i im samym - serdeczne gratulacje. (foto i tekst: w.w.)

Sport i zabawa to świetna sprawa

W myśl powiedzenia „Czym skorupka za młodu nasiąknie...”

(oraz realizując ideę Roku Szkoły w Ruchu) chcemy przyczynić się do jak największego rozwijania sprawności ruchowej u dzieci już od najmłodszych lat! Postanowiliśmy zadbać również o to, aby dla wszystkich dzieci była to wielka frajda. Ruch odgrywa niezwykle ważną rolę w rozwoju emocjonalnym dziecka, podnosi jego sprawność fizyczną, doskonali koordynację wzrokowo-ruchową, a także zwiększa zainteresowanie sportem i różnymi dyscyplinami sportowymi. Anna Brzączyk i grupa „0”d

Koncert dla mojej szkoły

14 marca 2014 r. w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 obchodziła kolejne, 53. „urodziny”. Był to uroczysty i radosny dzień dla całej społeczności uczniowskiej, nauczycieli oraz pracowników obsługi i administracji.

Choć tego dnia odbyły się planowe lekcje, to klasa miała również zajęcia wychowawczo-patriotyczne, urozmaicone m. in. konkursami, wystawami, słodkim poczęstunkiem i rozmowami na temat historii



szkoły. Punktem kulminacyjnym obchodów był uroczysty apel, który rozpoczął się o godz. 10:45 w auli szkoły. Cała społeczność szkolna obejrzała barwny program artystyczny w wykonaniu uczniów niemal wszystkich klas, zatytułowany „Koncert dla Mojej Szkoły”, w trakcie - zgodnie z hasłem przewodnim - poszczególne grupy oraz indywidualności prezentowały swoje popi-

sy i uzdolnienia sceniczne w formie piosenek, tańca czy gry na rozmaitych gry na instrumentach muzycznych. Wielkim zainteresowaniem cieszył się występ tanecznego zespołu romskiego „Gipsy Team”, działającego przy naszej szkole, prowadzonego przez p. Annę Solus. Imprezę zakończyło wspólne odśpiewanie piosenki o „Dwójce”.

Tego dnia odwiedzili nas także zacięci goście, m. in. pani Danuta Malitowska - przewodnicząca Rady Powiatu, pani Elżbieta Wielgosz - redaktor naczelna „Echa Świdwina”, pani Mirosława Lemańczyk - radna Rady Miasta oraz pani Anna Wójcik - przewodnicząca Rady Rodziców, pan Bogdan Wachowiak - kierownik Wydziału Oświaty w UM.

Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w przygotowanie naszego święta. Uśmiechy pełne podziękowań kierujemy ku Rodzicom, którzy jak zwykle przygotowali pyszne ciasta i pomagali w przygotowaniu kotylionów. Koordynatorką obchodów była p. Anna Marecka. (szk)



SPORTOWE SUKCESY „TRÓJKI”

17. marca 2014 w Białogardzie został rozegrany finał regionalny w mini piłce koszykowej dziewcząt. Wzięła w nim udział dziewczyna reprezentująca Publiczną Szkołę Podstawową nr 3 i oczywiście Świdwin (po uzyskaniu pierwszego miejsca w zawodach na szczeblu miejskim).

Świdwinianki grały w składzie: Aleksandra Badowska, Adrianna Fertkowska, Klaudia Kujawa, Zuzanna Tymińska, Jagoda Fertkowska, Wiktoria Macioszek, Wiktoria Żukowska, Kalina Jagodzińska, Maja Radelczuk, Amelia Rakowska (uczennice z klas 5-6), zajęły 3 miejsce.

Opiekunem naszych utalentowanych zawodniczek jest nauczyciel wychowania fizycznego p. Kamil Piotrowski.

Gratulujemy kolejnego sukcesu, a ponieważ dziewczęta przyzwyczały nas już do swoich wysokich osiągnięć, prosimy o następne. KK



NAJMŁODSI RECYTATORZY W „TRÓJCE”

Nadchodzi kolejna odsłona sezonu recytatorskiego. Praca nad słowem to ogromna radość i do grona ludzi, którzy uczą się cieszyć z recytacji i zabawy słowem, w naszej placówce dołączyli najmłodsi - dzieci cztero, pięcio i sześciolatnie.

14 marca w Szkole Podstawowej nr 3 odbyły się szkolne eliminacje konkursu recytatorskiego dla najmłodszych „Ptaszki” - dzieci z oddziałów przedszkolnych stanęły przed pierwszym recytatorskim wyzwaniem. W zmaganiach uczestniczyła rekordowa - jak na lata poprzednie liczba dzieci. Tym razem materiałem konkursowym była poezja Aleksandra Fredry, Stanisława Jachowicza i Joanny Papuzińskiej. W obecności licznie zgromadzonych rodziców dzieci zaprezentowały się wspaniale.

Poziom był wyrównany, ale ponieważ konkursy to przede wszystkim miejsca na podium, w każdej kategorii wiekowej został wybrany zwycięzca. W grupie czterolatek pierwsze miejsce otrzymała Maja Saczkow, w grupie pięciolatek zwyciężył Jaś Trąbiński, a w grupie najstarszej - dzieci sześciolatków najlepszym recytatorem okazał się Filip Lubawiński.



Organizatorem tej części konkursu była pani Dominika Kaszuba, nauczyciel grupy dzieci sześciolatków. Przed zwycięzcami dalsza ry-

walizacja i zapewne dalsze sukcesy. Wszystkim maluchom serdecznie tego życzymy.

K. Kupiec PSP 3

Konkurs wiedzy o Świdwinie

19 marca w Szkole Podstawowej nr 3 odbyła się II edycja konkursu „Nasze miasto Świdwin”, w której udział wzięły drużyny ze wszystkich miejskich szkół podstawowych.

Szkołę Podstawową nr 1 reprezentowali Kacper Paś i Jakub Góralczyk (op. p. Monika Babiak), SP nr 2: Zuzanna Szatkowska, Jakub Włodarczyk i Kajetan Wąchnicki (op. p. Maria Odyniec). W drużynie gospodarzy znaleźli się: Aleksandra Badowska, Igor Wiśniewski i Jakub Prygiel (op. p. Aneta Zakowiecka). Walka była zacięta, a szanse do ostatnich chwil wyrównane. Słowa wielkiego uznania należą się nauczycielom i uczniom i ich ogromnej wiedzy. Pod wrażeniem tej wiedzy była komisja konkursowa, która w składzie: p. Bolesław Kurek (Dyrektor ŚOK Zamek), p. Bogdan Wachowiak (Kierownik Wydziału Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu), mjr Mirosław Lorenc (21. Baza Lotnictwa Taktycznego), oceniła konkursowe wysiłki wszystkich zawodników. Pierwsze miejsce otrzymała PSP nr 3. Drugie - PSP nr 2, a trzecie - PSP nr 1. Wszyscy uczestnicy konkursu i szkoły, które reprezentowali, otrzymały nagrody.

K. Kupiec PSP 3

Zapaśnicy wrócili z medalami



8 marca w Pyrzycach odbyły się Mistrzostwa Województwa Zachodniopomorskiego Juniorów w zapasach styl wolny.

Na pyrzyckich matach wystartowało 80 zawodników z 10 klubów. Znaleźli się tam również reprezentanci świdwińskiego Klubu Technik, który wystawił 7 zawodników.

1. Kategoria wagowa 60 kg – Karol Wojciechowski – złoty medal. Karol będąc aktualnym mistrzem woj. zachodniopomorskiego kadeków postanowił wystartować w starszej grupie wiekowej. Jak się okazało nasz zawodnik udowodnił, że jest jego potencjał zapaśniczy pozwala mu wygrywać z najlepszymi w naszym województwie.

2. Kategoria wagowa 60 kg – Sławomir Osiać – siódme miejsce.

3. Kategoria wagowa 66 kg – Hubert Wachowski – brązowy medal. Był to debiutancki start naszego zawodnika w turnieju zapaśniczym i od razu uwieńczony sukcesem w postaci zdobycia brązowego medalu.

4. Kategoria wagowa 74 kg – Filip Kawałko – srebrny medal. Filip w drodze do finału zdecydowanie wygrywał wszystkie pojedynki. W pojedynku o złoty medal, który stał się ozdobą całego turnieju przez kontrowersyjne decyzje sędziego nasz zawodnik przegrał różnicą jednego punktu z zawodnikiem gospodarzy.

5. Kategoria wagowa 74 kg – Kacper Post – piąte miejsce.

6. Kategoria wagowa 84 kg – Sebastian Maltański – piąte miejsce.

7. Kategoria wagowa 84 kg – Michał Duda – srebrny medal. Michał w turnieju stoczył cztery pojedynki z czego trzy zakończył jako zwycięzca. W walce finałowej uległ na punkty zawodnikowi z Białogardu.

W klasyfikacji drużynowej UKS Technik uplasował się na 3 miejscu.

Zatrzymany za pobicie

Kilka dni temu policjanci świdwińskiej jednostki zatrzymali 43-letniego mężczyznę, który lekceważąc nakaz sądowy, wdarł się do mieszkania swojej byłej partnerki i pobił ją.

Chwile grozy przeżyła mieszkanka niewielkiej miejscowości powiatu świdwińskiego, którą postanowił „odwiedzić” jej były partner. Skazany za znęcanie nad rodziną i pozbawiony władzy rodzicielskiej, przez trzy lata odsiadywał karę pozbawienia wolności. Mężczyznę obowiązywał dozór policyjny i za-

kaz zbliżania się do rodziny. Lekceważąc wyrok, mężczyzna, mimo sprzeciwu kobiety, „odwiedzał” bliskich. Wizycie zawsze towarzyszyły wulgaryzmy i groźby. Czara goryczy przelała się, gdy przy ostatnim z takich najść, mężczyzna pobił swoją byłą partnerkę, grożąc przy tym pozbawieniem życia.

Sprawca został zatrzymany i umieszczony w policyjnej celi. Przedstawiono mu cztery zarzuty, do których przyznał się, nie mając żadnych zastrzeżeń! O dalszym losie mężczyzny zdecyduje sąd. (kp)

Tenis stołowy

Wicemistrzowie województwa



18 marca 2014 r. w Międzydrojach odbyły się Mistrzostwa Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych województwa zachodniopomorskiego w tenisie stołowym.

Chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr. 2 ze Świdwina zajęli wysokie 2 miejsce na osiem najlepszych drużyn z całego województwa. Zawodnicy ze Świdwina w całym turnieju

grali wyśmienicie i doznali jedynej porażki w wielkim finale. Ulegli faworytom ze Stepnicy w stosunku 3:1.

Jest to wielki sukces - po około 20 latach „posuchy” Świdwin doczekał się tak dobrego wyniku. Na ten sukces zapracowali zawodnicy: D. Szczerba i G. Samoćko oraz ich opiekunowie R. Chaiński (w szkole) i D. Gąsiorowski (w klubie). (o)

Walne „Spójni”

(ŚWIDWIN) Okres zimowy dla Spójni Świdwin był czasem „boksowania się” z burmistrzem o dotację dla klubu. Na niedawnej sesji o tę sytuację zapytał przewodniczący zarządu Osiedla nr 2 Wiesław Wyganowski. Burmistrz potwierdził, że tym razem w papierach wszystko grało i klub otrzymał 49,5 tys. zł. Może więc grać.

Jednak zanim do tego doszło, perturbacje związane z przyznaniem dotacji sprawiły, że zrezygnował z trenowania seniorów Franciszek Paszel. Rezygnację złożyli również prezes klubu Stefan Basiów i dwaj członkowie zarządu. Dalsza działalność Spójni stanęła więc pod dużym znakiem zapytania.

Wobec widma rozpadu zespołu prezes Basiów zgodził się, że będzie jeszcze prezesem do zakończenia

rundy wiosennej. - Zadzwoiłem do mnie prezes Koszalińskiego Związku Piłki Nożnej z informacją, że Spójnia przestaje istnieć. Pojechałem i rozmawiałem z prezesem. Nie mogłem zgodzić się na taki obrót spraw. Także działacze prosili, bym jeszcze pociągnął klub, choćby do czerwca. Zgodziłem się. Tym bardziej, że mamy w zespole 19 młodych ambitnych piłkarzy, więc warto to kontynuować – powiedział nam prezes Stefan Basiów.

By klub mógł działać dalej, trzeba uzupełnić skład zarządu i omówić bieżącą sytuację. Stąd walne nadzwyczajne, na którym członkowie mają uzupełnić zarząd. Walne odbędzie się w piątek, 28 marca, w Zespole Szkół Rolniczych w Świdwinie. Posiedzenie o godz. 17., w przypadku braku quorum drugi termin o 18.00. KAR

Turniej finałowy III Edycji Połczyńskiej Ligi Amatorskiej Siatkówki



W sobotę 8.03.2014 r. w hali widowiskowo-sportowej w Połczynie-Zdroju rozegrano turniej finałowy III Edycji Połczyńskiej Ligi Amatorskiej Siatkówki „PLAS Eko-Fiuk” Kobiet.

O zwycięstwie w całych rozgrywkach decydował stosunek małych punktów pomiędzy trzema zespołami. Na zakończenie turnieju zespoły uhonorowano pucharami, medalami oraz statuetkami dla najlepszych zawodniczek.

Wyniki
Pawłaczki Gościno-ZSP Połczyn 2:0
MKS Koszalin-Salos Czaplonek 0:2

Pawłaczki Gościno-Salos Czaplonek 2:0
MKS Koszalin - ZSP Połczyn 2:0
ZSP Połczyn - Salos Czaplonek 0:2
Pawłaczki Gościno-MKS Koszalin 0:2

- | | |
|----------------------|-------|
| 1. MKS Koszalin | 5 4-2 |
| 2. Salos Czaplonek | 5 4-2 |
| 3. Pawłaczki Gościno | 5 4-2 |
| 4. ZSP Połczyn-Zdrój | 3 0-6 |

Nagrody wręczali: Barbara Nowak-Burmistrz Połczyna-Zdroju, Arkadiusz Fiuk-Prezes Firmy Eko-Fiuk i Wojciech Halec - główny inicjator rozgrywek.

Organizatorzy: Gmina Połczyn, Firma Eko-Fiuk, MKS Mieszko Połczyn-Zdrój. KH



Halowe Mistrzostwa Polski Niesłyszących w Lekkoatletyce

Dawid Maciejewski zdobył dwa tytuły halowego mistrza Polski

W sobotę 15 marca 2014 r. w hali sportowej Rudzkiego Klubu Sportowego w Łodzi odbyły się Halowe Mistrzostwa Polski Niesłyszących w Lekkoatletyce. Zawody zorganizowane zostały przez Polski Związek Sportu Niesłyszących.

W zawodach brało udział 70 zawodników z 12 klubów. UKSN „SPRINT” reprezentowało 9 zawodników, będących jednocześnie uczniami SOSW w Sławnie, zdobywając 11 medali - 5 złotych, 4 srebrne i 2 brązowe. Jednym z zawodników był Dawid Maciejewski, który zdobył dwa tytuły halowego mistrza Polski, z rekordami życiowymi na 60 m (6,97s) i 200 m (23,40s) oraz wspólnie z kolegami zdobył srebrny medal w sztafecie 4x400 m.

Na zdjęciu: Dawid Maciejewski w środku.

(rp)



Bieg uliczny - nie tylko dla kobiet

8 marca koszański Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej z okazji Dnia Kobiet zorganizowało biegi uliczne na dystansie 1 mili i 10 km, dając tym samym możliwość zdrowo i aktywnie spędzić czas wolny od pracy. Dla Klubu Biegacza „Sprint” Świdwin była to doskonała okazja, by w licznym gronie rozpocząć sezon startowy 2014.

Prawdziwie wiosenna pogoda, niska opłata startowa i medal dla każdego kto ukończy bieg sprawiły iż bardzo liczna grupa sympatyków biegania stawiła się na linii startu.

Na dystansie 1 mili rywalizowało 31 zawodników a mieszkańcy naszego miasta uzyskali następujące wyniki (kolejno podane: miejsce open, imię nazwisko, czas, miejsce w kat. wiekowej, klub):

20. Szymon TATYS. 0:07:18. M 0-15 – 4

22. Jakub SZCZYTKOWSKI. 0:07:58. M 0-15 – 5

23. Jolanta KALISZEWSKA. 0:08:00. K – 4

25. Izabella DĘBOWSKA-SZCZYTKOWSKA. 0:08:32. K – 5. K.B. SPRINT ŚWIDWIN

Na starcie biegu na dystansie 10 km stanęło 157 uczestników którzy musieli zmierzyć się z czterema pętlami biegnącej ulicami Koszalina trasy a Świdwińscy biegacze na mecie meldowali się w następującej kolejności: (kolejno podane : miejsce open, imię nazwisko, czas, miejsce w kat. wiekowej, klub)

21. Łukasz GOLIŃSKI. 0:40:29. M 30-39 – 9. K.B. SPRINT ŚWIDWIN

24. Wojciech WEINAR

0:40:35. M20-29 – 4. K.B. SPRINT ŚWIDWIN

31. Rafał GROCHOWALSKI. 0:41:47. M 30-39 – 13. K.B. SPRINT ŚWIDWIN

34. Tomasz TATYS. 0:42:05. M 40-49 – 9. K.B. SPRINT ŚWIDWIN

42. Agnieszka PASIEKA. 0:43:59. K 20-29 – 2. K.B. SPRINT ŚWIDWIN

50. Jerzy LUBAWIŃSKI. 0:44:30. M50-59 – 5. K.B. SPRINT ŚWIDWIN

69. Marek SZCZYTKOWSKI. 0:46:48. M 40-49 – 19. K.B. SPRINT ŚWIDWIN

72. Mariusz JURKIEWICZ. 0:47:24. M 40-49 – 20

87. Krzysztof LUBAWIŃSKI. 0:49:16. M 30-39 – 27. K.B. SPRINT ŚWIDWIN

110. Dariusz KOŁAKOWSKI. 0:52:05. M 40-49 – 28. K.B. SPRINT ŚWIDWIN

131. Wiesław BIALIK. 0:55:25. M 60-69 – 7. K.B. SPRINT ŚWIDWIN

Większość ze startujących zawodników K.B. SPRINT ustanowiło swoje nowe rekordy życiowe na dystansie 10 km, a szczególne słowa uznania należą się naszej klubowej koleżance Agnieszce, która w klasyfikacji generalnej kobiet zajęła II miejsce bardzo widocznie podkreślając Nasze uczestnictwo w zawodach stając na podium.

Wyniki uzyskane na biegu w Koszalinie pozwalają optymistycznie podejść do kolejnych startów w tym sezonie a już 16 marca liczna reprezentacja Świdwina wybiera się na XVIII Bieg Zaślubin do Kołobrzegu. DAK



Klub Biegacza „Sprint” Świdwin w natarciu

W niedzielę 16 marca nasi klubowicze wystartowali w kolejnym biegu. Tym razem był to bieg upamiętniający zaślubiny 1 Armii Wojska Polskiego z morzem, czyli XXVIII Bieg Zaślubin w Kołobrzegu.

Iznów posypały się „życiówki”. Jak widać nasi klubowicze ostro pracują i przygotowują się do kluczowych startów, gdyż na początku sezonu forma jest nadzwyczaj wysoka.

Łącznie dystans ukończyło 1113 biegaczy.

Wyniki (kolejno: miejsce open, zawodnik, miejsce kat. wiek., czas brutto)

99. GOLIŃSKI Łukasz - M35/26 - 01:01:24

118. WEINAR Wojciech - M20/108 - 01:02:20

168. GROCHOWALSKI Rafał - M35/44 - 01:03:39

319. PASIEKA Agnieszka - K25/9 - 18 m. wśród pań - 01:08:03

342. TATYS Tomasz - M40/57 - 01:08:35

365. SŁOWIŃSKI Paweł - M35/83 - 01:09:19

458. SZCZYTKOWSKI Marek - M40/84 - 01:11:58

786. KOŁAKOWSKI Dariusz - M40/132 - 01:20:00

864. LUBAWIŃSKI Krzysztof - M35/156 - 01:23:58

904. BIALIK Wiesław - M60/42 - 01:25:41

1043. DĘBOWSKA-SZCZYTKOWSKA Izabella - K40/34 - 184 miejsce wśród pań - 01:34:31.



Nasza drużyna z czasem 03:07:23 zajęła wysokie 16 miejsce wśród blisko 60 drużyn. Gratulujemy wszystkim zawodnikom, i życzymy powodzenia w następnych startach. DAK

Pomóż innym wygrać z białaczką

Memoriał Piłki Siatkowej Kobiet im. Joanny Meissner

Zapraszamy na Memoriał Piłki Siatkowej Kobiet im. Joanny Meissner, który będzie jednocześnie okazją do zarejestrowania się w bazie potencjalnych dawców szpiku kostnego. Wszystko po to, by upamiętnić młodą mieszkankę Świdwina, która przedwcześnie zmarła na białaczkę.

Joanna Meissner była uczennicą Liceum Ogólnokształcącego w Świdwinie. Jej ogromną pasją były piłka siatkowa i jazda konna. Znajomi zapamiętali ją jako osobę pogodną i pełną energii. Choroba spadła na nią niespodziewanie, jednak Ona do końca się nie poddawała. Joasia trafiła do Kliniki Hematologii w Szczecinie i tam też, jako pierwsza pacjentka w historii szpitala, pisała maturę. Część ustną zdawała w domu, a wszystko to było możliwe dzięki ogromnemu zaangażowaniu Dyrektora Liceum Ogólnokształcącego, Pana Edwarda Wójcika. W trakcie oczekiwania na przeszczep w przerwach między kolejnymi chemiami zrobiła swoje wymarzone prawo jazdy oraz rozpoczęła studia zaoczne. Miała nadzieję, że wyzdrowieje i będzie jeździła po szko-

łach przekonując ludzi do zapisania się w bazie dawców szpiku kostnego. Niestety, nie udało jej się zrealizować tych planów. Zmarła 09.04.2012 r. w wieku niespełna 20 lat.

- Joanna grała z nami w siatkówkę, kiedy zachorowała, dzielnie nam kibicowała, twierdząc, że „swojej drużyny się nie zostawia”. Dlatego teraz ja postanowiłam nie zostawiać jej i uczcić Jej pamięć - mówi organizatorka imprezy Justyna Kołodziejczak.

Temu właśnie służy Memoriał im. Joanny Meissner w Piłce Siatkowej Kobiet, na który zapraszamy 12 kwietnia do sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 1 w Świdwinie. Jednocześnie w tym samym miejscu odbędzie się Dzień Dawcy Szpiku Kostnego. Każdy będzie mógł się zarejestrować jako potencjalny dawca. Im więcej osób dawców się rejestruje, tym większe szansa na uratowanie życia dla chorych cierpiących na raka krwi. Zachęcamy do odwiedzenia strony internetowej Fundacji DKMS Polska, gdzie znajdują się informacje na temat ogromnego znaczenia takich akcji w walce z białaczką.

Emerycy pamiętali o paniach



Z okazji Dnia Kobiet panowie ze świdwińskiego oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów przygotowali sympatyczną niespodziankę dla pań.

W restauracji „Słowińska” odbyło się spotkanie przy lampce szampana i słodkim poczęstunku.

Każda z pań otrzymała także skromny upominek. Miłym akcentem było obdarowanie przez przewodniczącą związku Jadwigę Galman długoletnich członkiń związku drobnym prezentem. Lutowe i marcowe solenizantki otrzymały kwiaty wraz z życzeniami. (o)

Zabawa „Słonecznej Jesieni”



W dniu 4 marca b.r. w sali widowiskowej zamku świdwińskiego odbyła się zabawa karnawałowa emerytów zrzeszonych i niezrzeszonych w Stowarzyszeniu Emerytów, Rencistów i Niepełnosprawnych „Słoneczna Jesień” w Świdwinie.

Wszystkich gości przywitani Prezes Stowarzyszenia Karol Pniewczuk i Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Adam Józefowski. Biorąc pod uwagę, że za kilka dni zbliżało się święto pań „Dzień Kobiet” do życzeń przyjemnej za-

bawy dołączono również specjalne życzenia Paniom. Do życzeń dołączono drobny słodki upominek. Przy muzyce zespołu TAMA 97 osób bawiło się wyśmienicie. Humory dopisywały. W trakcie zabawy przerwaniem było wręczenie przez II wiceprezes Stefanię Krauz osobom efektywnie udzielającym się w działaniach stowarzyszenia drobnych upominków. Na zakończenie zabawy prezes podziękował wszystkim gościom za mile spędzony wieczór życząc bezpiecznego powrotu do domu.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA:

I MEMORIAL
IM. JOANNY MEISSNER



12 Kwietnia 2014
(SOBOTA)
godzina 10:00
Hala Sportowa
przy
Szkole Podstawowej nr 1

DZIEŃ DAWCY
PODCZAS TURNIEJU BĘDZIE MOŻLIWOŚĆ
ZAREJESTROWANIA SIĘ JAKO POTENCJALNY
DAWCA SZPIKU KOSTNEGO

**DLA CIEBIE TO 5 MINUT
DLA KOGOŚĆ CAŁE ŻYCIE**

DKMS
WSPÓLNIE PRZECIWI BIAŁACZCE